Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 2 czerwca 1934 r. Nr. 148 ABC

Krwawe starcia na Woli

między socjalistami a narodowemi radykałami. — Napad na redakcję „Sztafety"

WARSZAWA, 31. 5. (Tel. wl. G). We wtorek w godzinach wieczornych przy ul. Wolskiej 44 w Warszawie doszło do starcia między członkami organizacji narodowo - radykalnej i CKW. PPS. Przybyłe oddziały policji zlikwidowały zajście, zatrzymując około 50 uczestników bójki. Ze strony PPS. CKW. jest trzech poturbowanych.

Według „Sztafety", organu Obozu Narodowych Radykałów, zajcie to miało nast. przebieg:

„Kiedy wieczorem odbywało się na Woli zebranie miejscowego oddziału ONR, **bojówki żydowskiego Bundu i PPS usiłowały sprowokować awanturę. Na próbę prowokacji zareagowali natychmiast robotnicy. Kilku z członków bojówek PPS zostało rannych.**

Przewieziono ic hdo szpitala Dzieciątka Jezus. W czasie walki padło wiele strzałów. Specjalnie przygotowany napad został krwawo odparty. **Bezpośrednio po napadzie zjawiła się policja. Aresztowano kilkudziesięciu obozowców. W starciach na ulicach, do jakich następnie doszło, szereg osób zostało rannych.**

Bojówki socjolistyczne na miejsce napadu przybyły taksówkami. Były one uzbrojone w łomy żelazne, noże i broń palną. Po napadzie bojówki napastowały przechodniów. Były one rozpraszane przez obozowców".

Natomiast „Robotnik", organ PPS, zwala winę za te zajścia na członków Obozu Narodowych Radykałów, pisząc:

„W godzinach wieczorowych do lokalu ONR zaczęli ściągać umundurowani faszyści, prowokując po drodze naszych towarzyszy, którzy, widząc to, zarządzili mobilizację członków wolskiej dzielnicy PPS.

W pewnej chwili bojowcy z ONR, zasypali strzałami z rewolwerów stojących przed drzwiami naszego lokalu towarzyszy. Od kul faszystowskich padło rannych 4 robotników".

Żydowska „5-ta Rano" podaje nazwiska osób, które zostały ranne w starciu między członkami Obozu Narodowo-Radykalnego a członkami PPS. CKW.. Żydowska „5-ta Rano" pisze, że są to przeważnie socjaliści.

Napad na redakcję „Sztafety"

Krwawe starcia na Woli między członkami PPS. CKW. a członkami Obozu Radykalno - Narodowego **przeniosły się do śródmieścia Warszawy, na ul. Nowy Świat 47, gdzie mieści się lokal redakcji „Sztafety".**

„Sztafeta" twierdzi, że dokonano napadu na jej lokal.

Posądza ona o napad na redakcję bojówki socjalistyczne PPS. i żydowskiego Bundu.

Oto co „Sztafeta" w tej sprawie pisze: „Do trzeciego podwórza wdarła się grupa, która próbowała zaatakować lokal. Obrzucono kamieniami okna redakcji i oddano szereg strzałów rewolwerowych. W tym czasie w oświetlonym lokalu redakcji znajdowało się szereg osób. Okna redakcji były nieosłonięte, przy biurkach, tuż przy oknach, pracował personel redakcji.

Natychmiast po pierwszych strzałach członkowie redakcji wybiegli na podwórze, celem obrony lokalu. Grupa napastników wybiegła na ulicę.

Na miejscu zjawiła się policja. Zamknięto bramy. Z lokalu zabrano ogromne kamienie, któremi wybito okna.

Bojówki socjalistyczne i Bundu gromadziły się w dalszym ciągu na ulicy i przeciągały przed bramą. Zjawili się obozowcy. Kilkakrotnie dochodziło do starć.

Tylko natychmiastowa akcja kierownictwa uratowała sytuację, zapobiegając krwawej masakrze napastników. Natychmiast po napadzie redakcja powróciła do pracy. Odbierano z miasta meldunki o starciach. Około godziny jedenastej zaczęły ze wszystkich dzielnic miasta napływać gromady obozowców".

Wzajemne oskarżenia

„Robotnik", organ PPS., nie wspomina ani słowa o napadzie na lokal redakcji „Sztafety", natomiast oskarża Obóz Narodowo - Radykalny o wywoływanie walk bratobójczych między robotnikami. Te same zarzuty stawia socjalistom „Sztafeta", twierdząc, że PPS. wywołuje te walki bratobójcze między robotnikami polskimi nie z własnej woli.

Krwawe starcia między socjalistami a narodowymi raydkałami wywołały duże wrażenie w Warszawie.

I w Szwajcarji masonerja

zaczyna tracić grunt pod nogami

GENEWA, 31. 5. (KAP) Jak wiadomo, w Szwajcarji utworzyła się ostatnio organizacja pod nazwą **„narodowej akcji przeciwko wolnomularstwu".** Złożyła ona rządowi związkowemu memorjał, w którym domaga się rozwiązania masonerji i innych podobnych sekt o **charakterze konspiracyjnym.** „Akcja" gromadzi obecnie podpisy, by zebrać wymagane dla plebiscytu **minimum 50.000 głosów.** Według paryskiej „La Croix", liczba ta zostanie wkrótce znacznie przekroczona.

Mosanerja odgrywa dotychczas w Szwajcarji bardzo poważną rolę. Zgodnie z informacjami „Courrier de Genève" liczy ona od cztedziestu do pięćdziesięciu tysięcy członków; pewna ich część zajmuje najwyższe i najwpływowsze stanowiska publiczne. Wobec tego wątpliwą jest rzeczą, czy na drodze plebiscytu uda się sparaliżować ich machinacje. Oburzenie na masonerję szwajcarską tłumaczy się m. in. faktem, że w szerokich kołach społeczeństwa przypisuje się jej **winę za rozruchy w Genewie i Lozannie.**

Deprawacja młodzieży w Niemczech

GENEWA, 31. 5. (KAP) Szwajcarski dziennik „Basler Volksblatt" drukuje wiersz, jaki w tysiącach egzemplarzy rozdawany był na targach wiosennych w Speyer. Wiersz ten, będący propagandą **neopogaństwa germańskiego i kul tu dla „niemieckiego Boga",** zawiera najbardziej karczemne, tchnące nienawiścią wyzwiska pod adresem duchowieństwa katolickiego i niewybredne aluzje do nazwiska kardynała Faulhabera.

Zwracając uwagę na kulturę polityków, którzy posługują się tego rodzaju agitacją, wspomniany dziennik bazylejski dodaje, że w pewnym oficjalnym śpiewniku, przeznaczonym dla zunifikowanej w duchu hitlerowskim szkoły, znajduje się wiersz, który brzmi w ten sposób: „Pociągniemy radośnie na Rzym i pozbawimy papieża jego tronu".

Wielkie uroczystości w Krakowie

Uroczyste otwarcie „Salonu 1934" w Pałacu Sztuki

Kraków, 2 czerwca.

Jak już pokrótce donosiliśmy w środę o godz. 15.15 przybył do Krakowa wprost na zamek Wawelski p. Prezydent Rzplitej wraz z całą świtą. Na dziedzińcu zamkowym oczekiwali dostojnego Gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz kompania honorowa 20 pp. ze sztandarem i orkiestrą, przy dźwiękach której zajechał p. Prezydent na dziedziniec zamkowy. Raport p. Prezydentowi zdał dowódca O. K. V gen. Łuczyński w asyście kilku wyższych oficerów korpusu. Po odebraniu raportu p. Prezydent przywitał się z oficerami, poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej 20 pp., a następnie przywitał się z oczekującymi go przedstawicielami władz cywilnych, oraz przybyłymi wcześniej członkami kancelarji cywilnej i wojskowej, by następnie przyjąć raport od mgr. Małaszyńskiego. Po oderaportów i przywitaniu się z obecnymi p. p. Prezydent udał się do swoich apartamentów przy Kurzej Stopce. Na baszcie zamkowej wywieszono sztandar Prezydenta Rzplitej.

Po godzinie 17.30 p. Prezydent zwiedził wystawę kobierców i ceramiki mahometańskiej w Muzeum Narodowem.

O godzinie 6 dokonał otwarcie wystawy „Salonu 1934" w Pałacu Sztukki.

W dniu wczorajszym odbyły się podniosłe uroczystości: z udziałem prezydenta Rzplitej procesja Bożego Ciała i poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach Muzeum Narodowego, z czego sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym.

Wśrodę o godz. 6 wieczór nastąpiło w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego uroczyste otwarcie „Salonu 1934" w Pałacu Sztuki. W otwarciu wystawy wzieli udział przedstawiciel władz cywilnych z wojewodą dr. Kwaśniewskim na czele i władz wojskowych z gen. Łuczyńskim oraz świata naukowego w osobach: prof. dr. Stanisława Maziarskiego, rektora U. J., prof. dr. St. Kutrzeby, sekretarza generalnego P. A. U.

Prezydenta Rzplitej powitał prezes T. P. S. prof. Jarocki, który w swem przemówieniu podkreślił znaczenie i genezę wystawy „Salon 1934". Przemówienie swoje zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć prezydenta Rzplitej.

Skolei p. Prezydent dokonał otwarcia wystawy. Po wystawie oprowadził dostojnego gościa, udzielając wyjaśnień, prezes Jarocki.

Św. Helena na znaczkach pocztowych w Anglji

Poczta angielska wypuściła nowe znaczki pocztowe wartości pół korony, na których przedstawiona jest **św. Helena, matka cesarza Konstantyna.** Jak wiadomo św. Helena była przez dłuższy czas **patronką wyspy św. Heleny.** odkrytej w r. 1502 przez Portugalczyków, następnie odstąpionej Holandji, a potem należącej do dominiów Wielkiej Brytanji .Obecnie Anglia obchodzi 100-nią **rocznicę swego władania tą wyspą.**

Podobizna św. Heleny na znaczkach brytyjskich wzorowana jest na medaljonie, znajdującym się w kaplicy jej imienia w bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie. Kaplicę tę **ufundowała Święta** w czasie pielgrzymki do Palestyny odbytej w późnej starości. (KAP)

Dookoła sprawy beatyfikacji br. Alberta

Sprawa beatyfikacji założyciela zgromadzenia Braci Albertynów znajduje coraz silniejszy oddźwięk w społeczeństwie polskiem. Echo tej sprawy odbiło się silnie w prasie naszej, znalazło się też, przez KAP-owa, na łamach watykańskiego „Osservatore Romano".

JE. Książę Biskup Metropolita Dr. Adam Stefan Sapieha, zleciwszy JE. Biskupowi Drowi Rospondowi wszystko co się tyczy spraw przygotowawczych związanych z procesem beatyfikacyjnym, wyraził **życzenie, by Bracia Albertyni uprosili na postulatora beatyfikacji ks. prof. Króla, prokuratora Księży Misjonarzy (Łazarzystów) z Krakowa.** Księdzu postulatorowi Królowi ułatwią pracę wszyscy ludzie dobrej woli, zgłaszając wiadomości, dotyczące czci br. Alberta, modląc się o cuda za jego przyczyną, oraz propagując znajomość jego życia i cnót itd.

Wszelką korespondencję, informacje należy kierować pod adresem kwartalnika albertyńskiego „Nasza Myśl" — Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 86. Tam też należy przesyłać ofiary (konto P. K. O. 410.202). (KAP)

LIST Z ZAKOPANEGO

Górale głosują...

Jak to wyglądało? — Odpowiedź na „korkowanie" kandydatów. — Trochę matematyki. P. Statter-triumfator

W odpowiedzi na unieważnienie listy w 3 okręgach, a skreślenie kandydatów ludności góralskiej w pozostałych okręgach, ogłosił Chrześcijański Związek Gospodarczy **bojkot wyborów.**

Demonstracja wypadła nadzwyczajnie. Przed lokalami wyborczemi pustki (pamiętamy dawne ogonki!), bieleją tylko czapki policjantów a od czasu do czasu zjawia się obywatel, urzędnik zwykle, aby spełnić obowiązek, „co zresztą ze spisów wyborczych będzie widoczne" (jak brzmi pewien okólnik). Jadą więc **różne dyrektory** w powozach, a pacjenci „z pod Blachy" autobusem. Piechotą podąża oszczędna „sól ziemi" z karteczką na siedmiu Statterów, a obok przeciwnicy kapitału nieżydowskiego, socjaliści ze swojemi numerkami. **Górali ani na lekarstwo.** Po godzinie 11 niemal kompletna cisza. Członkowie komisji wyborczej mogą teraz grać w brydża i ein und zwanzig, lub czytać „I. K. C." od początku i od końca. Da się spokojnie zrobić 3 robry.

W Domu Inwalidów komisarze spoglądają w okno — czekają. Nagle rozjaśniają się im twarze, bo z góry Chramcówek idzie wyborca w towarzystwie dwu strzelców. Ukłony i serdeczny uścisk ręki. Jest już **jedna jedynka.** A grupka **„liszeńców"** stoi na chodniku i z boki zrywa.

W Strugu na Kościeliskiej głosował jednak **prawdziwy góral i po góralsku przebrany** p. Andrzej Krzeptowski, tensam, który taką ładną mowę wygłosił w dniu 3 maja. **Niestety — prysł urok, bo jak wchodził przez bramę, wołali jego bracia zebrani pod chatą Walczaka: „Jędrek! oddaj portki!"**

Ba! Ale i do lokalu wyborczego w Sokole szedł popołudniu jakiś Gąsienica. Zdziwiony spojrzałem w twarz. Sietniak... Dopiero o godzinie 6 przywieziono do Szkoły Przemysłu Drzewnego dwa głosy: stary góral z żoną. Razem 50 groszy, bo z powrotem wracało małżeństwo piechotą...

Od jednego lokalu do drugiego przejeżdżał raz autem, raz powozem magistrackim p. starosta z burmistrzem, zapewne dla stwierdzenia, czy akcja wyborcza idzie normalnym torem i czy porządek panuje. Inspekcja musiała wypaść zadowalająco: wszędzie taki spokój, jak w sklepie luksusowym między sezonami.

Ten dzień 27 maja robił naprawdę niesamowite wrażenie. Niepewna mina nielicznych, śpieszących do urny, zdecydowanie i zaciętość w oczach obserwatorów, uwagi spacerowiczów, a przytem spokój, większy niż zwyczajnie, — to wszystko musiało budzić zastanowienie i poważne refleksje. Coś się w tym dniu stało. A co?

Oto znaczna część ludności założyła w formie w danych warunkach **jedynie możliwy protest** przeciw stosowanym metodom. Ma być taka rada, jak dziś p. Dobrodzicki, to niech se ta będzie, — powiedział góral — a ja udziału brać nie chcę. Tak ludność dała **odpowiedź na „korkowanie" kandydatów** w Głównej Komisji Wyborczej, na sławne egzaminy z „chrząszcza", na mieszanie numerów list, na przekreślanie kandydatur niemiłych, na sojusze sanacji z żydostwem.

Po drugie. W dniu 27 maja policzono siły. Z jednej strony urzędnicy, ludzie zależni i sterroryzowani i żydzi. Po drugiej stronie cała ludność tubylcza góralska, rzemieślnicy, kupcy, robotnicy, inteligencja niezależna, czy chcąca być niezależną. **Liczcie sobie!**

Z tych faktów wnioski powinien wyciągnąć „zwycięski" Blok Gospodarczy.

Owoce „zwycięstwa" już znane. Socjaliści przeprowadzili **dwu kandydatów** tj. w okręgu III i V. reszta należy niepodzielnie do „Bloku Gospodarczego" Wśród radnych **jeden Żyd i jeden Żyd ochrzczony**, a wśród zastępców też jeden **„marań"**.

Z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania 10.398, oddało głos 3.237, czyli 31 proc. Z tego na listę sanacyjną 23 proc. uprawnionych. Po odliczeniu 10 proc. Żydów dostaniemy 13.72 proc. sanatorów, w tem 3/5 balastu **„ciurów"**, którzy dla posadki, dla wygody „przyszlusowali".

Jeszcze jedno! Rekordową ilość głosów otrzymał w okręgu III Żyd Statter, bo 1650. **Charakterystyczne.**

Temu Żydowi przypadła w udziale **rola reprezentanta całego kupiectwa.** Rzemiosło ma dwu rzeźników, a góra jedną parę portek i 3 pary prasowanych.

Rezerwat skalno - leśny u źródeł Styru

W krajobrazie północnej krawędzi Podola, w partji Woroniaków, dużą rolę odgrywa pasmo stromych lesistych **do 500 m. nad poziom morza** wznoszących się wyniosłości, zgrupowanych między Podhorcami, Jasionowem, Boratynem, Czernicą i Podkamieniem, w powiatach **Brodzkim i Złoczowskim. Wśród tych gór biją źródła Styru, Ikwy i Seretu.** Niektóre z wyniosłości, jak Patłata, Kamienna Góra, Wysoki Kamień, Zbaraż, Trynóg i Holica wraz z wzgórzami ponikiewsko — boratyńskiemi, tworzą **piękną panoramę dokoła doliny potoku Ponikwa,** nad którego rozległym stawem powstało w ostatnich latach pierwsze w tych okolicach **osiedle letniskowo — klimatyczne.**

Góry i zalegające je różnej wielkości i niezwykłych kształtów nagie piaskowcowe skały, należące pod względem geologicznym do piętra sarmackiego, porastają **lasy bukowe,** reszta olbrzymiej ongi puszczy bukowej, ciągnącej **się od Podola po Lwów i dalej na Roztocze.** Stary las bukowy porasta szczyty **gór, w których obok panującego buku występuje w przymierze grab, klon, jawor, lipa, wiąz, jesion,** rzadka już kłokoczka i inne.

Czyniąc zadość postulatom ochrony przyrody, właściciel Ponikwy, p. Adolf Bocheński, utworzył **rezerwat przyrodniczy** dla ochrony osobliwych skał i otaczającego je lasu bukowego w Hucisku brodzkiem, na szczytach gór Zbaraż i Trynóg.

Na Zbarażu zachowała się wśród lasu odosobniona **skała 6-metrowej wysokości,** kształtu nieregularnego graniastosłupa, o ścianach fantastycznie wyrzeźbionych przez erozję. Obwód skały na wysokości 1 metra od ziemi wynosi 25.8 m. Niedaleko od tej skały znajduje się **inna grupa malowniczych skał.**

Najosobliwszą z powodu swego oryginalnego kształtu jest jednak skała **Trynóg,** znajdująca się na górze tej samej nazwy. Kształtem swoim przypomina ona olbrzymiego przedpotopowego **gada o trzech nogach z szeroko rozwartą paszczą.**

W pobliżu tych skał znajduje się uroczysko **„Straszny Kąt",** gdzie według żywej legendy ludowej za czasów pogańskich składano ofiary. Skała nazwana Świętym Kamieniem i jeszcze do 18 wieku była **celem licznych pielgrzymek** okolicznej ludności i posłużyła **za motyw do powieści Kraszewskiego** W lasach tych i skałach przez dłuższy czas ukrywali się rozbitkowie oddziału powstańczego Wysockiego i Horodyskie go po klęsce radziłłowskiej 1863 roku.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie rezerwatu skalno — leśnego na Trynogu i Zbarażu odbędzie się w sierpniu. W ten sposób ochronie przyrody przybywa jeszcze jedna **cenna pamiątka,** zabytki zaś Podola i Wołynia wzbogacają się o **przešliczną partję krajobrazową,** zabezpieczoną przed zniszczeniem.

Dr. P. K.

FIDRYGAŁKI

Zagadnienie dla uświadomionych wyborców

W pewnej komisji lwowskiej oddano w zeszłą niedzielę kartkę wyborczą — mniejsza o to, jakiej listy. Nad drukowanemi nazwiskami czterech kandydatów **wypisał ktoś ołówkiem nieprzyzwoitą** propozycję...

Można sobie wyobrazić, że ów ordynarny wyborca był nagabywany przez kogoś, aby koniecznie głosował na ową listę. Może był nawet w przymusowem położeniu. Więc wziął kartkę, dopilnowano go, aby ją oddał, ale zdołał niepostrzeżenie dopisać brzydkie słowa, dając przez to upust swojej złości.

Istotą kartki była tedy propozycja, nazwiska stanowiły rodzaj arkusza do **ręczeń.**

Odpowiedzcież, uświadomieni wyborcy, czy kartka była ważna. Listy ani nazwisk nie podaję, „aby trudniej było **zgadnąć".**

...skl.

Złudzenia na ekranie filmowym, byk z kauczuku w rzeczywistości

W filmie „Król Hiszpanji" znajduje się **scena walki Eddie Cantora z bykiem.** Byk przygważdża prawie Cantora do ziemi. Widzowi nie śni się nawet, że byk, którego widzi na ekranie, może **nie być żywem zwierzęciem, lecz automatem. Tymczasem tak jest w rzeczywistości.**

Ów byk jest **modelem wykonanym z kauczuku** przez znanego specjalistę i fachowca od tricków ekranowych, Neda a Mann'a.

Scene z bykiem zaaranżowano w taki sposób: nabyto w Meksyku pięknego byka za 200 dolarów, zabito go, ściągnięto zeń skórę i wygarbowano ją, lecz okazała się zbyt małą dla eksperymentu. Wobec tego Ned Mann sfabrykował byka z kauczuku, poczem **okleił ten model skórą byczą. We wnętrzu modelu zainstalowano motorek** elektryczny, kierowany przez człowieka, siedzącego na motocyklecie za bykiem. Trick ten, który trwa na ekranie, jako walka między bykiem a Eddie Cantorem, wszystkiego osiem minut, kosztował niebylejaką sumę 60.000 dolarów i wymagał 2 miesiące usilnej pracy.

Dla filmu p. t. „Arka Noego" skonstruował Mann **7.000 modeli zwierząt mechanicznych, wykonanych z celuloidu lub z papier machè;** praca ta trwała 6 miesięcy.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Joachim Lelewel

Odczyt prof. Ignacego Chrzanowskiego w auli U. J. K.

Lwów, 1 czerwca.

Prof. Ignacy Chrzanowski, w związku z walnem zgromadzeniem delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego, zaproszony z Krakowa przez prezydjum zjazdu, wygłosił dnia 30-go b. m. w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odczyt p. t. „Joachim Lelewel, próba charakterystyki człowieka".

Prelegent na wstępie zaznaczył, że ocena i charakterystyka Lelewela należałaby raczej do kompetencji historyka. Niemniej jednak działalność pisarska tego znakomitego historyka, ze względu na swe walory literackie należy również i do historji literatury. Szczególnie niektóre jego prace bardziej popularne odznaczają sie bardzo pięknym stylem, a proza jego nie tylko jest owia na duchem poezji romantycznej, ale miejscami przechodzi wprost w rytmikę poetyczną. Dzieła też jego ogromny wpływ wywarły na wszystkich naszych wielkich romantyków, od Mickiewicza począwszy.

Zasługi Lelewela w dziedzinie historji i literaturze są ogólnie znane i uznane. Ale charakterystyka jego jako człowieka jest niezmiernie trudna, ze względu na ogromną sprzeczność zdań, jaka o nim panuje. Miał on swych wielbicieli i przyjaciół, ale miał znacznie więcej nieprzyjaciół, według których był on „polskim Maratem", fanatycznym rewolucjonistą, bezbożnikiem, a jed nocześnie ambitnym egoistą i karjerowiczem.

Tymczasem „rewolucyjność" jego nie była tak groźna jak się wydawało. Przedewszystkiem był on tylko prawdziwym i szczerym demokratą, nie uznawał żadnych kompromisów w tym kierunku, nienawidzącym arystokracji, szczególnie tej, która się wysługiwała zaborcom, a wierzącym niezłomnie że odrodzenie Polski nastąpi przez lud. Szlachtę natomiast uznawał i zasług jej tradycyjnych nie negował, ale utrzymywał, że szlachta powinna się połączyć z ludem, nie tylko duchowo ale i fizycznie, t. j. drogą małżeństw przedstawicieli szlachty z przedstawicielkami ludu i naodwrót. Marzeniem jego, któremu dawał wyraz w swych pismach nie było zrównanie stanów, ale jakieś ewolucyjne zatarcie różnic stanowych.

Ateuszem natomiast, jak chcą niektórzy, zupełnie nie był. Wierzył w Boga i nieśmiertelność duszy, ale miał swoją własną religję. Nie wierzył n. p. w inter wencję Boga w sprawy ludzkie, nie wierzył w cuda. Obrona Częstochowy była dla niego n. p. nie cudem Matki Boskiej, ale cudem niespożytej siły ducha polskiego, cudem Kordeckiego i walecznych obrońców. Faktem jest również, że szczerze nienawidził kleru. W intencji sprawy Boska i w skuteczność modlitwy uwierzył dopiero przed samym zgonem.

Ambitnym był. Niestety, mimo ambicyj w tym kierunku, na polityce nie wyznawał się zupełnie i działalność jego jako członka Rządu Narodowego przyniosła wyniki całkiem negatywne. Jest to smutny i tragiczny okres w jego życiu.

Jeżeli miał jednak jakiekolwiek wady, czysto ludzkiej natury, to odkupił je wielką miłością ojczyzny. Dewizą jego życia było odrodzenie Polski i praca, twórcza, naukowa praca. Był to człowiek wprost nieprawdopodobnej pracowitości: Takim był jako profesor uniwersytetu w Wilnie, takim w Warszawie w okresie powstania listopadowego i takim wreszcie na emigracji w Paryżu i Brukseli. Do tego hasła pracy, pod sam koniec życia, ten „bezbożnik" i „mason" dodał jeszcze jedno: modlitwę.

Tak znakomicie ujęty odczyt prez. prof. Chrzanowskiego nagrodziła licznie zebrana publiczność hucznemi oklaskami

(H.)

Obrady rozbrojeniowe w Genewie

GENEWA, 30. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu głównej komisji konferencji rozbrojeniowej wygłosił przemówienie min. Simon, który podkreślił powagę sytuacji i omówił rokowania dyplomatyczne, prowadzone w ostatnim czasie. Rokowania te miały na celu osiągnięcie porozumienia z Niemcami, gdyż konwencja w sprawie zbrojeń nie jest możliwa bez udziału Niemiec. Niemcy niesłusznie opuściły konferencję rozbrojeniową, ale to nie zmienia faktu, że konieczne staje się uregulowanie problemu rozbrojeniowego z udziałem wszystkich zainteresowanych państw. Następnie minister angielski przedstawia tezy francuską i niemiecką i podkreśla, że naczelnym problemem jest pogodzenie tych dwóch tez i przerzucenie mostu nad różnicami, które je dzielą. Jedynem rozwiązaniem jest projekt brytyjski, zmieniony zgodnie z memorandum brytyjskiem ze stycznia br. Między tem memorandum a żądaniami niemieckiemi jest niewielka różnica.

Następnie Simon polemizuje z wczorajszem przemówieniem kom. Litwinowa w sprawie bezpieczeństwa.

LONDYN, 30. 5. (PAT) Wczorajsze propozycje Litwinowa co do stworzenia stałej konferencji bezpieczeństwa były dla Londynu niespodzianką. W kołach urzędowych uważają, że Litwinow stara się stworzyć pozór współdziałania związku sowieckiego z Ligą Narodów, unikając jednocześnie wstąpienia do Ligi i poddania się postanowieniom paktu Ligi. Plan Litwinowa musi doprowadzić do przeciwstawienia Lidze innego organizmu. Brytyjskie czynniki miarodajne uważają, że propozycje Litwinowa odnoszą się w głównej mierze do Niemiec. Naogół przeważa ujemna opinja o tych propozycjach.

GENEWA 30. 5. (PAT) W przemówieniu wygłoszonem dziś na posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej minister Barthou oświadczył, że po 2 latach wysiłków nadeszła godzina decyzji. Chodzi o losy konferencji jak również o byt Ligi Narodów. Omawiając tezę wysuniętą przez Brytanję minister podziela jej obawy co do niebezpieczeństwa wyścigu zbrojeń powietrznych. Ale niebezpieczeństwo powietrzne nie jest jedynem o którem musi myśleć Francja. Są niektóre kraje, w tem szczęśliwem położeniu geograficznem, które je zabezpiecza od ataków ze strony lądu czy też morze. Ale Francja jest zagrożona ze wszystkich stron. Konferencja musi się przeciwstawić tym wszystkim niebezpieczeństwom. Główną trudnością jest zawarcie układu, zanim nie nastąpi załatwienie sprawy bezpieczeństwa.

Zkolei minister przypomina kolegom tezy wysunięte na posiedzeniu prezydjum konferencji w dniu 14. 10. ub. roku. Wówczas zaś min. Simon i Davis wskazywali na niedopuszczalność dozbrojenia się Niemiec, po tem posiedzeniu Niemcy konferencję opuściły.

Minister zapytuje, czy w razie gdy jedno mocarstwo, które opuści Ligę i nie ponosi żadnej odpowiedzialności i ma wszystkie prawa bez obowiązków, może swem veto unicestwić decyzje konferencji. Minister polemizuje z oświadczeniem min. Simona, iż plan angielski jest jedynym planem konkretnym. Francja wierna jest swemu punktowi widzenia, który opiera się na pakcie Ligi i na części 5 traktatu wersalskiego. Francja chętnie zgodzi się na wejście na most przerzucony między tezami niemiecką i francuską, ale pod warunkiem, że to nie będzie tam zasadzek.

Mowa ministra Barthou wywołała wielkie wrażenie.

Skazanie „Gazety Polskiej“ za zniesławienie

WARSZAWA 30. 5. (tel. wł. G) W procesie b. więźniów brzeskich zeznawał jako świadek obrony prof. Rybarski. W zeznaniach tych dał m. in. ujemną ocenę polityki gospodarczej rządu.

W związku z zeznaniami temi w „Gazecie Polskiej“ ukazał się artykuł pt. „Szczególne zeznania świadka Rybarskiego“. Imputowano tam prezesowi Klubu Narodowego, iż zeznał przed sądem nieprawdę. Prof. Rybarski oskarżył redakcję „Gazety Polskiej“ o zniesławienie.

Sprawa ta była już trzykrotnie odraczana i wreszcie znalazła swe zakończenie w dniu dzisiejszym. Obrońca oskarżonego domagał się uniewinnienia, twierdząc, że artykuł zarzucał p. Rybarskiemu nie świadome kłamstwo ale specjalne nastawienie w ocenie stosunków.

Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego Hyża na 4 miesiące aresztu i 600 zł grzywny.

Skarga księcia Pszczyńskiego

WARSZAWA 30. 5. (tel. wł. P) Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów znalazła się jeszcze jedna petycja księcia Pszczyńskiego wniesiona do Ligi Narodów na podstawie art. 147 konwencji górnośląskiej. Tym razem książę Pszczyński zgłosił petycję, dotyczącą jego niezapłaconych Skarbowi Państwa podatków.

W związku z petycją tą w kuluarach Ligi Narodów zjawił się mandatarjusz księcia, znany na terenie genewskim Berge.

Sekretarz generalny Ligi Narodów oświadczył zebranym członkom Ligi Narodów, że petycja księcia Pszczyńskiego **nie może być rozpatrywana przez obecną sesję** i podał Radzie pod rozwagę samą procedurę zgłoszenia petycji na sesję nadzwyczajną. W tym stanie rzeczy sprawa zostanie odesłana do jednej z następnych sesji.

Historja Johna Dillingera

Bilans „działalności“ najsławniejszego bandyty amerykańskiego, Johna Dillingera przedstawia się zastraszająco: piętnaście zabójstw, dwadzieścia dwa banki ograbione, dwie ucieczki z więzienia. Rząd federalny wydał już około 8 miljonów dolarów na ekspedycje policyjne, ścigające niebezpiecznego „wroga społeczeństwa No 1“. I jak dotąd z żadnym skutkiem.

Prawie wszyscy głośni gangsterzy bandyci, przemytnicy amerykańscy rekrutowali się z pośród obcych przybyszów, emigrantów. Al Capone'go kołyska stała na Sycylji, Jack Diamond urodził się w Irlandji. Pochlebiało to Amerykanom do pewnego stopnia: „czystej krwi yankes'a niema między gangsterami“. Tym razem jest inaczej. Dillingera nie można nazwać inaczej jak 100%-wym yankesem. A co więcej, ojciec jego, farmer z Mooseville (Indiana) jest kwakrem, należy do sekty religijnej, której czystość obyczajów i moralność purytańska znane są w całej republice.

Do 19-go roku życia Dillinger sprawował się przykładnie i nic nie zapowiadało gwałtownego zwrotu w jego życiu. Ukończył szkołę, zaręczył się z młodą panną. W tym samym jednak czasie zawarł znajomość z niejakim Singleton'em, który zdążył pomimo młodego wieku spędzić już sześć lat za kratami więzienia. Pod wpływem Singletona Dillinger zaczyna gustować w alkoholu. Pewnego wieczoru po pijatyce, obaj mocno wstawieni napadają na szosie na komiwojażera i ograbiają go. Nazajutrz, po wytrzeźwieniu, Dillingera ogarnia przerażenie na myśl o tem co się stało, czego dokonał. Biegnie do ojca, wyznaje mu wszystko, prosi o pomoc, o radę. Dillinger ojciec nakazuje mu udać się do szeryfa, wyznać wszystko oddać się do dyspozycji władzy. Sąd, nie biorąc pod uwagę młodego wieku przestępcy, ani jego dobrej dotąd konduity, skazuje Johna na 10 do 20 lat więzienia. Teraz John staje się wrogiem społeczeństwa. Po ośmiu latach gubernator Indiany ułaskawia Johna, który wydostaje się na wolność. Pobyt w więzieniu z najgorszego rodzaju przestępcami nauczył Johna wielu rzeczy. W miesiąc zaledwie po zwolnieniu ograbia on kasjera, zabija woźnego w banku, dokonywa włamania do kasy banku. Teraz, mając pieniądze, wykonywa John obietnicę daną swoim towarzyszom z celi więziennej. Za pomocą przekupstwa dostaje się do więzienia, uzbraja więźniów, kładzie trupem kilku dozorców i wyprowadza na wolność 10-ciu towarzyszy, którzy teraz tworzą „bandę Dillingera“. Z nimi to dokonywa szeregu napadów na banki, zagrabia setki tysięcy dolarów, gromadzi broń, amunicję, ekwipuje swoją bandę w samochody pancerne granaty ręczne, mitraljezy, ba, nawet w armatki małego kalibru. Gdy John dostaje się do więzienia, banda postanawia go uwolnić, organizuje napad na więzienie zbrojną ręką, zdobywa je i uprowadza swego wodza.

Dillinger staje się sławnym. Wszyscy znają go, wszystkim znaną jest jego podobizna z pism, z ekranów kinowych ale on sam jest nieuchwytny pomimo, że ściga go 8.000 policjantów. Dwa razy oblęgano go, trzymano już prawie w ręku w ostatniej chwili wyśliznął się przecież policji. Jeszcze przed ostatnią swoją ucieczką z hotelu Spider w lasach Winsconsinu miał Dillinger tyle odwagi i czelności, że w biały dzień sam w towarzystwie przyjaciółki, zajechał samochodem do Mooseville, do domu rodziców, aby zobaczyć się z nimi. Odwaga Dillingera jest istotnie zdumiewająca imponuje zwłaszcza ekscentrycznym Amerykanom. Mówią też, że podobno John zawdzięcza kilka swoich cudownych ocaleń pomocy żądnych przygód niewiast i to z tzw. sfer towarzyskich.

M. K.

Telegramy

RZYM. Według turyńskiej „Stampa“ w Tryjeście aresztowano 2 księży słoweńskich z Gorycji, pod zarzutem wystąpień antyfaszystowskich i prześladowania kleru włoskiego. Aresztowania te stoją w związku ze sprawą biskupa tryjesteńskiego Fogara, któremu faszyści zarzucają wystąpienia przeciw reżimowi i wystąpienia za wprowadzeniem języka słoweńskiego w jego djecezji.

RZYM. „Gazzetta Ufficiale“ ogłasza dekret min. finansów, postanawiający że żadne operacje w wymianie dewizowej nie mogą być przedsięwzięte, jeżeli nie odpowiadają istotnym potrzebom przemysłu i handlu, oraz uzasadnionym potrzebom wyjazdu zagranicę. Potrzeba tego rodzaju musi być udowodniona oryginalnemi dokumentami.

WASZYNGTON. Sekretarz wojny Dern zatwierdził projekt, żądający podwyższenia liczebności armji amerykańskiej ze 130.000 do 179.000 a to w celach obrony kraju.

MOSKWA. Do Pietropawłowska na Kamczatce przybył wczoraj łamacz lodów Krassin i statek Smoleńsk z rozbitkami Czeluskina i lotnikami biorącymi udział w akcji ratunkowej. Miejscowa ludność wraz z przedstawicielami władz zgotowały przybyłym entuzjastyczne przyjęcie.

MOSKWA. Ambasador Stanów Zjednoczonych Bullitt odbył własnym samolotem podróż po Ukrainie i Krymie. Obecnie ambasador wyladował w Charkowie.

RYGA. Z Kowna donoszą, że władze wykryły w Kłajpedzie nową tajną organizację hitlarowską p. n. „Schwere Gruppe“.

RYGA. Wydział filozoficzny uniwersytetu kowieńskiego odrzucił wszystkiemi głosami przeciwko jednemu podanie Waldemarasa o mianowanie profesorem historji.

TOKIO. Zmarł tu admirał Togo.

PARYŻ. Havas donosi z Genewy, że w przeciwieństwie do pogłosek jakie krążyły ub. nocy, jakoby między Francją a Niemcami doszło do porozumienia w sprawie terminu plebiscytu i przyznania amnestji, że wiadomości te są nieścisłe i stanowią tylko ryzykowne i przedwczesne przypuszczenia.

PARYŻ. Bawiący w Paryżu prymas polski kardynał Hlond podejmowany był przez kardynała Verdier. Jutro ks. kardynał Hlond przyjęty będzie przez prezydenta republiki. 4 czerwca ks. kardynał Hlond udaje się do Ljonu, Arras, Lille i innych miast, gdzie przeprowadzi wizytację pasterską tamtejszych skupień emigracji polskiej.

BERLIN. „Angrif“ donosi z Kłajpedy o mającem nastąpić obaleniu dyrektorjum Kłajpedy. Wokół miasta zgrupowane są podobno większe oddziały wojska.

BERLIN. Rokowania polsko-niemieckie w sprawie emigracji prowadzonej od szeregu dni w Berlinie, przez specjalną delegację polską, zostały wczoraj ukończone. Obie strony porozumiały się co do szeregu zagadnień, dotyczących emigracji polskiej w Niemczech.

BERLIN. Przed sądem karnym we Wrocławiu rozpocznie się jeden z największych procesów politycznych. 211-tu komunistów z Zabrza Opola i innych miast Śląska niemieckiego stoi pod zarzutem przygotowania zbrodni zdrady stanu. 18 komunistów odpowiadać będzie za zamachy bombowe, dokonane w latach 1932/33.

BERLIN. Burmistrz miasta Bruchsaal w Badenji wydał zakaz korzystania przez niearyjczyków z miejskiej pływalni.

BERLIN. Hindenburg przyjął ambasadora niemieckiego w Paryżu Köstera. Audjencja ta ma pozostawać w związku z rozmowami francusko-rosyjskiemi.

BERLIN. Na dworcu centralnym przy Friedrichstrasse władze zatrzymały osobnika, który podał, że przybył do Berlina na osi wagonu ze Lwowa przez Gdańsk.

BERLIN. Konferencja transferowa została dziś wieczorem zakończona przyjęciem przez większość delegatów agranicznych uchwały zalecającej przyznanie Niemcom moratorjum, które objąć ma wszystkie płatności z tytułu obsługi kapitałów i procentów długów zagranicznych przypadających w czasie od 30 czerwca br. do 30 czerwca 1935. Obsługa pożyczek Dawesa i Younga nie została objęta tem moratorjum.

MONACHJUM. Nadburmistrz zapowiedział, że wbrew zwyczajowi, w czasie procesji Bożego Ciała domy nie będą udekorowane zielenią i flagami ponieważ władze kościelne katolickie nie wywieszały flag państwowych w czasie obchodów narodowych.

BUKARESZT. Po audjencji u króla, prem. Tatarescu oświadczył prasie, że rząd obecny przez długi jeszcze czas będzie pracował dla dobra kraju. Parlament został zwołany na sesję nadzwyczajną na 14 czerwca.

WARSZAWA. Z tytułu pożyczki narodowej wpłynęło do 29 maja 295 milj. zł. W ten sposób rata majowa wyniosła 10 milj. Zaznaczyć należy, że dotychczasowy niedobór spowodowany przez opieszałych płatników, wynosi 4,2 milj. co stanowi 1,5 proc ogólnej sumy.

WARSZAWA. Wysłannik prez. Roosevelta badający stosunki gospodarcze w Europie, p. Chids złożył wizytę ministrowi przem. i handlu p. Floyar-Reichmanowi.

WARSZAWA. Właściciele kopalń węgla w Anglji przyjadą do Polski w połowie czerwca br. celem uregulowania rynku zbytu z przemysłowcami polskimi.

WARSZAWA. W związku z przewidzianem od dnia 1 lipca br. wydawaniem obligacyj Pożyczki narodowej, ukaże się w najbliższym czasie rozporządzenie ministra skarbu regulujące tę sprawę. Według rozporządzenia obligacje wydawane przez placówki Banku Polskiego Banku Gosp. Kraj., PKO, Państw. Banku Rolnego oraz przez wszystkie urzędy skarbowe i instytucje finansowe, specjalnie do tego upoważnione.

WARSZAWA. Przybyła tu na międzynarodowe konkursy hipiczne drużyna francuska z płk. de Carpenty na czele, oraz drużyna niemiecka z płk. bar. Waldenfelsem.

276!

Wczorajszy numer „Kurjera“ (nr. 147) został skonfiskowany za notatkę z Krakowa. Po konfiskacie, 276 z rzędu, wydaliśmy nakład drugi.

Echo incydentu w U. J. K.

Rektorat Uniwersytetu podaje do wiadomości, że w związku z demonstracją zainscenizowaną przez pewną grupę młodzieży podczas Akademji urządzonej w dniu 28 bm. ku uczczeniu 100-nej rocznicy „Pana Tadeusza“ otrzymał od Czytelni Akademickiej pismo następującej treści:

Do Rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. „Czytelnia Akademicka“, pozwalając sobie stwierdzić, że ustosunkowanie się jej i polskiej młodzieży akademickiej do uroczystości Mickiewiczowskiej było jak najbardziej pozytywne i żywiołowe, stwierdza — wobec przykrego incydentu jaki zaistniał przed ukończeniem Akademji w formie okrzyku „Precz z Komisarzem“ — że z demonstracją tą, jaka zaistniała, zwłaszcza w tak uroczystym momencie oddania hołdu Wieszczowi Narodu przez Uniwersytet wspólnie z młodzieżą, nie solidaryzuje się i uważa za przykre zakłócenie uroczystego nastroju.

Mg. Kazimierz Kobylański prezes, Kaz. Grygłaszewski, sekretarz. Ks. Dr. Aleksy Klawek, kurator „Czytelni Akademickiej“.

—o—

Budowa kolei podziemnej w Moskwie

(Korespondencja własna „Kurjera")

Moskwa, w maju.

Środki komunikacji w Moskwie pozostawiały zawsze dużo do życzenia. Podczas gdy inne wielkie miasta Starego i Nowego kontynentu (Paryż, Londyn, Berlin, New York itd.) posiadały oddawna trzy rodzaje lokomocji miejskiej: tramwaje, autobusy i kolej podziemną, Moskwa miała do niedawna tylko tramwaje, których stan pozostawiał wiele do życzenia. Komunikację autobusową wprowadzono dopiero w parę lat po rewolucji, ale okazała się ona niewystarczająca dla miasta tak rozległego i ludnego. Wreszcie po długich wahaniach, w r. 1932 władze sowieckie zdecydowały się przystąpić do budowy „metra" w Moskwie i zatwierdziły plan opracowany przez komisję techniczną.

Pierwsze prace nad budową metra moskiewskiego rozpoczęto jeszcze w końcu roku 1932. Pierwsza linja, długości około 12-stu kilometrów, przechodząca pod centralnemi arterjami miasta i przerzynająca je z północo - wschodu na południo-zachód, ma być gotowa na jesieni roku bieżącego. Otwarcie jej nastąpi w siedemnastą rocznicę rewolucji bolszewickiej.

70 tysięcy ludzi bierze udział w tej pracy; ponadto w każdą sobotę setki ochotników przychodzi z pomocą robotnikom budującym metro, urzeczywistniając w ten sposób hasło rzucone przez Kaganowicza (prawa ręka Stalina): „Cała Moskwa buduje swoje metro!". Armja ta wykopuje co miesiąc 150.000 metrów sześciennych ziemi i kładzie około 35.000 m. sześć. betonu. W chwili obecnej dwa kilometry tuneli są kompletnie gotowe, a sklepienia są ukończone na długości pięciu kilometrów. —

Plan budowy metra moskiewskiego opracowany jest na podstawie wieloletnich doświadczeń kolei podziemnych w innych miastach i stanowi ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie. Dworce

będą miały perony centralne; pociągi składające się z ośmiu wagonów (każdy na 200 osób), zatrzymywać się będą po obu stronach peronu, dążąc w przeciwnych kierunkach; system ten jest praktyczniejszy od systemu paryskiego, gdzie są dwa perony boczne, a tory znajdują się w środku między peronami. Zrana i wieczorem, w godzinach największej frekwencji, pociągi kursować będą co półtorej minuty; w ten sposób każda stacja będzie mogła wyekspedjować w ciągu godziny, w obu kierunkach 120.000 pasażerów. W pierwszych latach na torach metra moskiewskiego krążyć będą tylko pociągi osobowe, zatrzymujące się na wszystkich stacjach, lecz z czasem — w ciągu trzeciej piatiletki — wybudowane zostaną specjalne tory równoległe, po których — jak w N. Yorku — kursować będą pociągi błyskawiczne, przystające tylko na wielkich, węzłowych dworcach.

Podczas budowy pierwszego odcinka sieci podziemnej natrafiono na poważne trudności gruntowe; mimo to kierownicy budowy nie tracą nadziei, iż będzie ona ukończona w przepisanym terminie. Jednocześnie natrafiono w czasie tych prac pod ziemią na niezmiernie ciekawe zabytki archeologiczne, jak naprzykład

ślady dawnych fortyfikacyi z XVI i XVII stulecia oraz ruiny słynnego zameczka Iwana Groźnego, znanego pod nazwą „Opricznyj Dwor", gdzie jego siepacze torturowali buntowniczych bojarów.

S. G.

Walne zebranie Tow. Miłośników Krakowa

Kraków, 2 czerwca.

W ub. wtorek odbyło się w sali Muzeum Przemysłowego walne zebranie Towarzystwa Miłośników historji i zabytków Krakowa. Właściwe posiedzenie poprzedził bardzo ciekawy odczyt dr. **Michała Patkaniowskiego** o krakowskiej Radzie miejskiej w średniowieczu.

Po wygłoszonym referacie prezes **dr. Muczkowski** zdał sprawozdanie z działalności rocznej wydziału Towarzystwa, poświęciwszy na wstępie pośmiertne wspomnienia zmarłym członkom, pośród nich wiceprezesowi Towarzystwa dr. A. Chmielowi, zasłużonemu badaczowi przeszłości Krakowa.

Po sprawozdaniu nastąpiły wybory wydziału i komisji rewizyjnej na rok bieżący. Do wydziału wybrani zostali **Wacław Anczyc, dr. Klemens Bąkowski, dr. Adam Bochnak, dr. Władysław Rogatyński, prof. dr. Jan Dąbrowski, doc. dr .Kazimierz Dobrowolski, dr. Jerzy Dobrzycki, Marjan Dreszer, prof. dr. Tadeusz Estreicher, dyr. Feliks Kopera, dyr. Kazimierz Lepszy, radca Edwart Kubalski, radca dr. Józef Muczkowski, prof. dr. Juljan Pagaczewski, dr. Krystyna Pieradzka, sen. inż. Karol Rolle, dyr. Ludwik Strojek, Prof. dr. Adolf Szyszko - Bohusz, arch. Bagdan Treter, Art.-mal. Franciszek Turek.** Do komisji rewizyjnej wybrano. dyr. **Józefa Dorawskiego, dr. Marjana Friedberga i dr. Andrzeja Olesia.**

Kronika literacka

„POPIOŁY" ŻEROMSKIEGO W JĘZYKU ANGIELSKIM. „Popioły" Żeromskiego ukazały się po angielsku. Angielska krytyka przyjęła dzieło mistrza polskiej prozy bardzo gorąco, podkreślając przedewszystkiem wysokie walory artystyczne powieści.

WŚRÓD MGIEŁ I WICHRÓW. Wkrótce wyjdzie w „Roju" „Wyspa mgieł i wichrów" Czesława Centkiewicza. Są to wrażenia i spostrzeżenia z rocznego pobytu na Wyspie Niedźwiedziej, gdzie młody ten uczony przebywał jako członek polskiej ekspedycji roku polarnego.

AKADEMJA PIEŚNI POLSKIEJ DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. W ramach mającego się odbyć w Warszawie drugiego zjazdu Polaków z zagranicy, będzie zorganizowana okazała uroczystość, poświęcona literaturze i pieśni ojczystej. Uroczystość odbędzie się pod nazwą „Akademji słowa i pieśni polskiej".

LITERATURA I WIEŚ. W kołach literackich, pozostających w kontakcie z wsią, mówi się o utworzeniu specjalnego wydawnictwa, zapomocą którego ów kontakt współczesnej polskiej literatury z wsią mógłby być utrzymany i kontynuowany. Wydawnictwo to ukazywałoby się co jakiś czas prawdopodobnie w postaci almanachu literackiego poświęconego życiu i sprawom wsi. W tych almanachach mieliby pisać ci wszyscy z pośród pisarzy dla których zagadnienie współczesnej wsi polskiej nie jest obce.

NAGRODA LITERACKA FILARETÓW Ustanowiona niedawno w Wilnie nagroda literacka im. Filaretów, będzie prawdopodobnie przyznana jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Wysokość nagrody wynosi tysiąc złotych.

NOWA POWIEŚĆ MORCINKA. Autor „Wyrąbanego chodnika" i laureat konkursu na powieść o Górnym Śląsku, Gustaw Morcinek, pracuje obecnie nad nową śląską powieścią pt. „Ondraszek" Tym razem będzie to powieść historyczna z dziejów Górnego Śląska.

—o—

Zamiast emigracji z Polski jedność w szeregach

Dr. Gotlib porusza w „Hajncie" możliwość i konieczność wytworzenia jednolitego frontu żydowskiego w Polsce i wskazuje na pomyślnie rozpoczętą w tym kierunku akcję. W dniu 14 maja odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli różnych grup sjonistycznych, dotąd zawzięcie zwalczających się. Na porządku dziennym były wybory do Rady Miejskiej m. Warszawy:

„— Wbraw opinji wszystkich pesymistów i sceptyków niech nam będzie wolno twierdzić, że jest możliwe porozumienie mas sjonistycznych".

Jeszcze zawcześnie mówić o istocie sprawy tych wyborów:

„— Ale już dojrzało przekonanie, że musi się miećześrodkowane, zgrane żydowskie przedstawicielstwo i żydowską opinję publiczną. Wydarzenia ostatnich dni biorą nas wszystkich za kark i ciągną nas do kupy, bez względu na to, do jakiej partji lub kierunku należymy".

Wśród Żydów w Polsce wzmaga się poczucie powagi obecnej chwili:

„— To uczucie odpowiedzialności rośnie z każdym dniem. Dotyczy to zarówno Erec Izrael, jak i diaspory. Rośnie ono wszędzie, gdzie my, Żydzi, napotykamy się obecnie na siły, które są nam wrogie, które mobilizują się przeciw nam".

Zamiast emigracji z Polski — „jedność w szeregach żydowskich", jedność dla walki z budzącą się świadomością narodową szerokich mas polskiego ludu...

W obronie pamięci zmarłego Autora-Architekty

Lwów 1 czerwca

Od Sekcji Inżynierów - Architektów przy Polskiem Towarzystwie Politechnicznem otrzymujemy nast. pismo:

„Wyłaniające się powoli z pod rusztowań zręby, będącego w bud. kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie, dziwnie miało interesującą opinję publiczności lwowskiej. Jedynie powszechne troski mogą być pewnym usprawiedliwieniem milczenia, przy jakim odbywa się realizacja, tak ważnej dla k[illegible] tury miasta, budowli. Tembardziej zdaje się być niepokojąca wersja, dostarczana społeczeństwu w krótkich sprawozdaniach prasowych, jakoby budowa kościoła odbywała się najzupełniej ściśle, „bez wprowadzania w projekcie żadnych zmian", według planów śp. Profesora Tadeusza Obmińskiego. Narzucanie opinji tej wersji można przypisać, albo skrajnej naiwności, albo też szalbierczej tendencji, przeprowadzonej z całą perfidją.

Dla wyjaśnienia należy stwierdzić, że Profesor Obmiński wykonał jedynie plany konsensowe tej budowli. Natomiast należy uświadomić ogół o tem, że budowle monumentalne, do jakich należy kościół na G. Łyczakowie, wymagają specjalnie, poza planami konsensowymi dokładnych i gruntownie przestudjowanych pod względem architektonicznym i technicznym planów szczegółowych, wykonanych przez powołane, zazwyczaj pod przewodnictwem autora projektu, kierownictwa budów. Rzeczą zaś nie do pomyślenia jest prowadzenie budowy monumentalnej jedynie według planów konsensowych, a tembardziej twierdzenie, że do zrealizowania takiej budowy wystarcza „trzymanie się" planów konsensowych, może być wystarczające tylko dla ignorantów.

Otóż wspomnianych planów szczegółowych śp. Profesor T .Obmiński nie wykonał i faktycznego kierownictwa nie sprawował. Co więcej, bliższe zapoznanie się z planami konsensowymi wykonanymi dla tej budowli przez śp. Autora daje podstawę przypuszczaniu, że przy powszechnie znanej głębokiej wiedzy technicznej, tenże wiele szczegółów projektu potraktował szkicowo, co w tym wypadku jest zupełnie zrozumiałe, a które to szczegóły w dalszej koncepcji śp. Autor niewątpliwie rozwinąłby i nadał im skończone formy. Niestety wobec rychłego skonu Profesora sprawa uległa tragicznemu załamaniu.

Dalszy postęp budowy każe przypuszczać, że plany szczegółowe musiały być wykonane przez wprowadzone na tę budowę po śmierci śp. Profesora T. Obmińskiego kierownictwo i ono powinno przyjąć odpowiedzialność za ich wykonanie."

Inż. arch. Andrzej Frydecki.

Nowy zakon w Austrji

Prasa podaje wiadomość, że w Austrji ma być utworzony nowy zakon religijny pod wezwaniem Patrona kraju, św. Leopolda. Pod pewnemi względami ma on przypominać dawny zakon leopoldystów z czasów monarchji. (KAP),

—o—

Można operować serca ludzkie

Liczba operacyj chirurgicznych dokonanych na żywem sercu ludzkiem wynosiła dotąd **na całym świecie 535,** z tej zaś liczby dokonano **pięćdziesiąt w szpitalu Obuchowskim w Leningradzie.** Na ogólną liczbę 535-ciu operacyj zostało uwieńczonych **zupełnym sukcesem 236,** a operowani nie odczuwają zupełnie jakichkolwiek skutków tak ryzykownego zabiegu.

Instytut traumatologiczny w Leningradzie prowadzi pod kierunkiem dra Jalandza **regularne eksperymenty operacyjne na sercach żywych psów,** przyczem wszystkie psy operowane mają się zupełnie dobrze, tak, iż można twierdzić, że technika operacyj dokonywanych na żyjącem sercu została w zupełności opanowana.

—o—

Przyczyny inwalidztwa pracy wśród pracowników umysłowych

Ogólna ilość rent inwalidzkich, wypłacanych przez Z. U. P. U. pracownikom umysłowym **wynosiła w r. 1933 — 4.993,** z czego w r. 1933 przyznano 1.813 nowych rent.

Najczęstszą przyczyną inwalidztwa pracy były **choroby narządów krążenia** (uwiąd rdzenia, nerwica ogólna, neurastenja, dusznica bolesna, miażdżyca naczyń i wady serca), mianowicie w 663 wypadkach.

Z powodu chorób **układu nerwowego** przyznano 138 rent inwalidzkich, chorób **narządu oddechowego** — 137, **chorym na gruźlicę** — 112, na choroby **przemiany materji** — 87, choroby **trawienia** — 70, chorym na **uwiąd starczy** — 65.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie

(Na podstawie urzędowego obwieszczenia)

Okręg I. Oddano ważnych kart do głosowania 4.352, z tego: Lista Nr. 1 otrzymała 1.340 ważnych kart do głosowania i 1 mandat, Lista nr. 2 otrzymała 249 kart do głosowania, Lista nr. 4 otrzymała 249 ważnych kart do głosowania Lista nr. 5 otrzymała 2.514 ważnych kart do głosowania i 2 mandaty. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB) Franciszek Irzyk, lat 54, ul. Łąckiego 6, z listy nr. 5 (Żyd.) Wiktor Chajes, lat 59 ul. Pułaskiego 1. Na zastępców radnych: z listy nr. 1 (BB) Dr. Stanisław Legeżyński, lat 39, ul. Piłsudskiego 23, z listy nr. 5 (Żyd.) Adolf Hölzal, lat 59, ul. Wałowa 21, Dr. Jakób Selzer, lat 56, ul. Fredry 7.

Okręg II. Oddano ważnych kart do głosowania 4,294, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2,131 ważnych kart do głosowania i 2 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała 539 ważnych kart do głosowania o 0 mandatów, Lista nr. 3 otrzymała 1.176 ważnych kart do głosowania i 1 mandat Lista nr. 4 otrzymała 448 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych z listy nr. 1 (BB) Bronisław Laskownicki lat 68, ul. św. Zofji 4, z listy nr. 1. Damjan Wandycz, lat 42, ul. Pełczyńska 37, z listy nr. 3 (Kot.-nar.) **Dr. Marjan Janelli** lat 61, ul. na Skałce 1. Na zastępców radnych: Z listy nr. (BB) Walery Włodzimirski, lat 80, ul. Jagiellońska 18, z listy nr. 1. Jadwiga Mozołowska, lat 38, ul. Tarnowskiego 74. z listy nr. 3. (Kot.-nar. **Dr. Bogusław Longchamps**, lat 50, ul. M. Magdaleny 3.

Okręg III. Oddano ważnych kart do głosowania 4.091, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 3.647 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty, lista nr. 3 otrzymała 441 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1. (BB) Jan Kanty Pfau, lat 48 ul. św. Zofji 37, z listy nr. 1. Tadeusz Höflinger, lat 51, ul. Asnyka 9. z listy nr. 1 Roman Rogoziński, lat 41, ul. Leona Sapiehy 85. Na zastępców radnych: z listy 1. (BB) Stanisław Koziol, lat 34, ul. Piekarska 21, z listy nr. 1. Juljan Schayer, lat 59, ul. Krzywa 10. z listy nr. 1. Edward Wyrzykowski lat 32, ul. Domsa 7.

Okręg IV. Oddano ważnych kart do głosowania 5.911, z tego: Lista nr. 1 otrzymała 1.885 ważnych wart do głosowania i 1 mandat, Lista nr. 4 otrzymała 3 461 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty Lista nr. 5. otrzymała 563 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: Z listy nr. 1. (BB) Teofil Seiferth, lat 47, ul. Krasińskiego 27, z listy nr. 4. (Żyd.) Dr. Cecylja Klaften, lat 49, ul. Leona Sapiehy 51, z listy nr. 4. Dr. Emil Schmorak, lat 47, ul. Fredry 9. z listy nr. 4. Judaa Ohrenstein lat 32, ul. Brajerowska 10. Na zastępców: z listy nr. 1 (BB). Jan Sudhoff, lat 61, ul. Ochronek 10, z listy nr. 4 (Żyd.) Szulim Wallach, lat 53, ul. Akademicka, 12. z listy nr. 4. Ozjasz Grus, lat 44, ul. Sakramentek 32.

Okręg V. Oddano ważnych kart do głosowania 3.243 z tego: Lista nr. 3, otrzymała 106 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 4. otrzymała 107 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 5. otrzymała 2.890 ważnych kart do głosowania i 4 mandaty, Lista nr. 6. otrzymała 140 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: Z listy nr. 5 (Żyd.) Adolf Finkelstein, lat 44, ul. Akademicka 28, z listy nr. 5. Dr. Leon Rosenkranz, lat 52, ul. Sykstuska 30, z listy nr. 5 Moses Reich, lat 49 ul. Rappaporta 21, z listy nr. 5. Jakob Mund, lat 62, ul. Friedrichów 4. Na zastępców radnych: z listy nr. 5. Dr. Salomon Leder, lat 45, ul. Boczna Brajerowskiej 4, z listy nr. 5. Henryk Süsser lat 64, ul. Piekarska 14. z listy nr. 5. Dr. Otton Finsterbusch, lat 36, ul. Sykstuska 23, z listy nr. Abraham Angstreich, lat 49, ul. Podlewskiego 6.

Okręg VI. Oddano ważnych kart do głosowania 3.756, z tego: Lista nr. 2 otrzymała 3.319 ważnych kart do głosowania i 4 mandaty, Lista nr. 3 otrzymała 223 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 4 otrzymała 214 ważnych kart do głosownia i 0 mandatów. Wybrano na radnych: Z listy nr. 2. (Żyd). Dr. Izydor Zirler, lat 39, ul. Boczna Brajerowskiej 4, z listy nr. 2 Dr. Adolf Rothfeld, lat 47, ul. Piłsudskiego 2. z listy nr. 2 Dr. Mordechaj Eljasz Bikeles, lat 60, ul. Podwale 7. z listy nr. 2. Salomon Schleicher, lat 62, ul. Słoneczna 34. Na zastępców radnych: z listy nr. 2 Bernard Ziff, lat 45, ul. Konopnickiej 6. z listy nr. 2 Jakób Kraus, lat 37, ul. Bernsteina 20. Józef Awin, lat 53, ul. Pełczyńska 37, z listy nr. 2. Jakób Rothman, lat 40, ul. św. Stanisława 2.

Okręg VII. Oddano ważnych kart do głosowania 5.374, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 1848 ważnych kart do głosowania i 2 mandaty, Lista nr. 7 otrzymała 2.954 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty. Lista nr. 8. otrzymała 572 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB). Edwin Wagner lat 34, ul. Kleparowska 27, z listy nr. 1 Stanisław Kistryn, lat 50, ul. Listopada 65, z listy nr. 7 Józef Katz, lat 39 ul. Żółkiewska 56, z listy nr. 7 (Żyd) Salomon Bilbel, lat54, ul. Kopernika 20, z listy nr. 7. Samuel Zimand. lat 45, ul. Sobińskiego 9. Na zastępców radnych: z listy nr. 1. (BB) Romuald Deszberg, lat 56, ul. Kurkowa 16, z listy nr. 1. Franciszek Bakowski, lat 39, ul. Stryjska 22, z listy nr. 7 (Żyd.) Zygmunt Degenstück, lat 43, ul. Sykstuska 43. z listy nr. 7. Dr. Salomon Ruff, lat 62, ul. Zimorowicza 19, z listy nr. 7. Abraham Roth, lat 35, ul. Graniczna 10.

Okręg VIII Oddano ważnych kart do głosowania 3.841, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2,406 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała364 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 3 otrzymała 702 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 4 otrzymała 369 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1. (BB). Dr. Zygmunt Rucker, lat 36, ul. Ossolińskich 4. z listy nr. 1 Józef Petrykiewicz, lat 35, ul. Wołyńska 10. z listy nr. 1. Ludwik Szczupaczyński, lat 49, ul. Strzelecka 7. Na zastępców radnych: z listy nr. 1. Roman Hierowski, lat 50, ul. Zborowskich 6. z listy nr. 1. Władysław Kiałbiński lat 30, ul. Lindego 7. z listy nr. 1 Mikołaj Rogalski, lat 49, ul. Wierzbowa 8.

Okręg IX. Oddano ważnych kart do głosowania 5.045, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2.606 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała 1291 ważnych kart do głosowania i 1 mandat Lista nr. 3 otrzymała 415 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 4 otrzymała 733 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: Z listy nr. 1. (BB) Karol Cwynar, lat 41, ul. Sobieszczyzny 4, z listy nr. 1. Dr. Maksymiljan Thullie, lat 81, pl. Dąbrowskiego 18. z listy nr. 1, Dr. Kasper Weigel, lat 54 ul. Romanowicza 3, z listy nr. 2. (Kat.-nr. **Mgr. Henryk Adolf Błądziński** l. 31, ul. Łyczakowska 46. Na zastępców radnych: z listy nr 1. (BB). Antoni Bereś, lat 49, ul. Lwowskich Dzieci 67 z listy nr. 1. Michał Górny, lat 35, ul. Ogrodnicka 16. z listy nr. 1. Dr. Kazimierz Czytewski, lat 36, ul. Asnyka 15. z listy nr. 2. (Kat. nar. **Franciszek Orzechowski** ,lat 45, ul. Chorążczyzny 10.

Okręg X. Oddano ważnych kart do głosowania 4.440, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2.450 ważnyhc kart do głosowania i 3 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała 1.050 ważnych kart do głosowania i 1 mandat, Lista nr. 3 otrzymała 482 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Nista nr. 4. otrzymała 458 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1. (BB) Dr. Włodzimierz Mozołowski, lat 39, ul. Tarnowskiego 74. z listy nr. 1. Dr. Jan Poratyński, lat 59, pl. Bernardyński 1. z listy nr. 1. Emilja Polakowa, lat 49, ul. Chodkiewicza 5. z listy nr. 2. (Kat.-nar). **Dr. Jan Pieracki,** lat 61, ul. Kraszewskiego 7. Na zastępców radnych: z listy nr. 1 (BB) Dr. Teodor Bałłaban, lat 68, ul. Akademicka 7. z listy nr. 1 Józef Hellar, lat 39, ul. Piekarska 52, z listy nr. 1. Władysław Zubicki, lat 62, ul. Sobieszczyzny 9, z listy nr. 2. (Kat. - nar.) **Ks. Bolesław Grudzieński,** lat 45, ul. Boimów 3.

Okręg XII. Oddano ważnych kart do głosowania 5.735, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 3245 ważnych kart do głosownia i 3 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała 849 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 3 otrzymała 327 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 4 otrzymała 1316 ważnych kart do głosowania i 1 mandat. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB). Dr. Zdzisław Stroński, lat 40 Potockiego 4. z listy nr. 1 Eustachy Czerwiński, lat 33, Zielona 22, Z listy nr. 1. Inż. Roman Dunin, lat 44, pl. Bernardyński 10. z listy nr. 4. (Kat. - nar.) **Inż. Konstanty Biernacki,** lat 66, ul. 22 Stycznia 41. Na zastępców radnych: z listy nr. 1 (BB) Inż. Stefan Błażyński, lat 45, ul. Zyblikiewicza 42, z listy nr. 1 Jan Kriwald lat 31, ul. Kochanowskiego 43, z listy nr. 1 Dr. Tadeusz Falkiewicz, lat 36, ul. Jagiellońska 20, z listy nr. 4. (Kat. - nar. **Dr. Herman Zdzisław Scheurlng,** lat 39, ul. Zimorowicza 17.

Okręg XIII. Oddano ważnych kart do głosowania 4,001, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2359 ważnych kart do głosowania i 2 mandaty. Lista nr. 2 otrzymała 255 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 3. otrzymała 848 ważnych kart do głosowania i 1 mandat, Lista nr. 4 otrzymała 539 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB) Dr. Stefan Mękarski, lat 39, ul. Piłsudskiego 23, z listy nr. 1. Inż. Dr. Stanisław Bieńkowski, lat 52, ul. Potockiego 49. z listy nr. 3. (PPS. Józef Mokrzycki, lat 43, Długosza 12. Na zastępców radnych: z listy nr. 1. (BB). Inż. Władysław Matzke, lat 57, ul. Herburtów 3. z listy nr. 1. Dr. Bronisław Wysoczański, lat 52, ul. Sienkiewicza 3. z listy nr. 3 (PPS) Dr. Henryk Landau, lat 59, ul. Jabłonowskich 28.

Okręg XIV. Oddano ważnych kart do głosowania 4.030, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2452 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała 786 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 3 otrzymała 465 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 4. otrzymała 327 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Z listy nr. 1. (BB) Dr Antoni Nowak-Przygodzki, lat 37, ul. Nabielaka 53, z listy nr. 1 Stanisław Borowski, lat 51, ul. Potockiego 29, z listy nr. 1. Dr. Roman Epler, lat 38, ul. Potockiego 11. Na zastępców radnych: z listy nr. 1. Emil Kwiatkowski, lat 60, ul. Krupiarska 21, z listy nr. 1. Dr. Zdzisław Żygulski, lat 46, pl. Dąbrowskiego 12. Mikołaj Olech, lat 42, ul. Mikołaja 9.

Okręg XV. Oddano ważnych kart do głosowania 4.305, z tego: Lista nr. 1 otrzymała 2.604 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty, Lista nr. 2 otrzymała 349 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 3 otrzymała 836 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 4 otrzymała 487 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB) Inż. Wit Sulimirski, lat 59, ul. Dąbczańskiej 7, z listy nr. 1 Gustaw Pammer, lat 65, ul. Murarska 40, z listy nr. 1. Inż Halina Sołowijowa, lat 37, ul. Zadwórzańska 23. Na zastępców radnych: z listy nr. 1 (BB). Dr. Władysław Stapek, lat 41, ul. Chmielowskiego 17, z listy nr. 1 Jan kowalski, lat 58, ul. Wyspiańskiego 38, z listy nr. 1. Inż. Emilja Maleczyńska, lat 35, ul. Supińskiego 3.

Okręg XVI. Oddano ważnych kart do głowania 6.524, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 4.802 ważnych kart do głosowania i 4 mandaty. Lista nr. 2 otrzymała 531 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 3 otrzymała 1070 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Lista nr. 4 otrzymała 121 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB) Ks. Władysław Żak, lat 50 Sygniówka, z listy nr. 1 Andrzej Mączka, lat 50, Aleja Focha 36. z listy nr. 1. Dr. Tadeusz Bigo, lat 40, ul. Sapiehy 22. Na zastępców radnych: z listy nr 1 (BB) Andrzej Buczko, lat 41, Kleparów, ul. Modrzejewskiej 9. z listy nr. 1. Kazimierz Łoza, lat 44, ul. Dunin Borkowskich 19. z listy nr. 1. Józef Bialikiewicz, lat 58, ul. Wronowska 8. z listy nr. 1 Michał Groff, lat 37, Szpitalna 39.

Okręg XVII. Oddano ważnych kart do głosowania 4,366, z tego: Lista nr. 1 otrzymała 2,813 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty Lista nr. 3 otrzymała 589 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 4 otrzymała 964 ważnych kart do głosowania i 1 mandat. Wybrano na radnych: z listy nr. 1 (BB). Helena Mullerowa, lat 38, Asnyka 7. z listy nr. 1. Dr. Jan Borysiewicz, lat 43, ul. Kadecka 14, z listy nr. 1 Józef Sichler, lat 40, ul. Piastów 20. z listy nr. 4 (PPS) Leopold Lang, lat 56, ul. Krasickich 5. Na zastępców radnych: z listy nr. 1. (BB) Dr. Mejbaum, lat 46, ul. Pełczyńska 26. z listy nr. 1. Dr Mikołaj Żurawiecki, lat 37, ul. Zadwórzańska 18, z listy nr. 1. Marja Iza Gadomska, lat 31, ul. Gipsowa 2a. z listy nr. 4. (PPS.) Antoni Cegłowski, lat 46, ul. Modrzejewskieej 16.

Okręg XVIII. Oddano ważnych kart do głosowania 4397, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 2194 ważnych kart do głosowania i 2 mandaty, Lista nr. 3 otrzymała 438 ważnych kart do głosowania i 0 mandatów Lista nr. 4 otrzymała 648 ważnych kart do głosowania i 1 mandat Lista nr. 5. otrzymała 1117 ważnych kart do głosowania i 1 mandat. Wybrano na radnych: z listy nr. 1. (BB) Bronisław Weich, lat 46, ul. Świętokrzyska 42, z listy nr. 1 inż. Stanisław Łaguna, lat 57, ul. Zygmuntowska 1. z listy nr. 4. (Ukr.) Iwan Stefczak, lat 38, Bogdanówka ul. Konduktorska 4. z listy nr. 5. (PPS). Artur Hausner, lat 64, ul. Na Błonie 38. Na zastępców radnych: z listy nr. 1 (BB) Henryk Stawniczy, lat 36, ul. Gródecka 131 X. z listy nr. 1. Stanisław Karpf, lat 32, ul. Iwana Franki 19. z listy nr. 4. (Ukr.) Buczko Iwan, lat 35, Bogdanówka 73. z listy nr. 5. (PPS). Jan Ursel, lat 50, Krótka 11a.

Okręg XIX. Oddano ważnych kart do głosowania 4805, z tego: Lista nr. 1. otrzymała 3314 ważnych kart do głosowania i 3 mandaty, Lista nr. 6. otrzymała 1491 ważnych kart do głosowania i 1 mandat. Wybrano na radnych: z listy nr. 1. (BB) Walenty Kulaś, lat 50, Lewandówka, ul. Warszawska 1. z listy nr. 1. Dr. Marjan Wagner, lat 35, Lewandówka, ul. Jagiellońska 16. z listy nr. Dr. Józef Brzeski lat 57, ul. Zyblikiewicza 26. z listy nr. 6. Skalak Bronisław, lat 41, Leona Sapiehy 77, Na zastępców radnych: z listy nr. (BB) Piotr Tarnawiecki, lat 54, ul. Kadecka 15, z listy nr. 1. Tadeusz Wereszczyński, lat 45, ul. św. Zofji 50. z listy nr. 1. Jan Sroczyński, lat 45, ul. św. Zofji 50. z listy nr. 6. (PPS). Michalina Borzęcka, lat 46, Lewandówka, ul. Szewczenki 1.0

Okręg XX. Oddano ważnych kart do głosowania 2669, z tego: Lista nr. 1. otrzymała kart do głosowania i 1 mandat, Lista nr. 3 otrzymała 321 wanżych kart do głosowania i 0 mandatów, Lista nr. 4, otrzymała 575 ważnych kart do głosowania 575 ważnych kart do głosowania i 0 mandat, Lista nr. 5. otrzymała 782 ważnych kart do głosowania i 1 mandat. Wybrano na radnych: z listy nr. 1. (BB). Inż. Marjan Żeregecki, lat 45, ul. Snopkowska 33, z listy nr. 4. (Kat. - nar. **Marcin Wojnarowicz**, lat 58, ul. Lwowska 114. z listy nr. 5. (PPS). Michał Pieniaga, 39, ul. Piastów 12. Na zastępców radnych: z listy nr. 1. Dr. Wawrzyniec Kubala, lat 48, ul. Uabielaka 1. z listy nr. 4. (Kat.-nar.) **Leopold Kubisz,** lat 50, ul. Stablińskich 6. Władysław Cichacki, lat 63, Kleparów, ul. Mościckiego 11a.

(Uw.: W okręgu XI wynik został już poprzednio ogłoszony, ponieważ wobec unieważnienia wszystkich list prócz listy nr. 1. Komisja uznała za radnych trzech pierwszych kandydatów tejże listy. Poleca się przeczytanie § 20 Regulaminu wyborów do Rad miejskich.

—o—

Zlot jubileuszowy Z. H. P.

Zgodnie z uchwałą XIV walnego Zjazdu Harcerstwa Polskiego, naczelne władze harcerskie rozpoczęły przygotowania do wielkiego ogólnopolskiego zlotu skautowego, który odbędzie się w r. **1935 z okazji 25-lecia istnienia ruchu harcerskiego w Polsce.**

Ostatnio przeprowadzone zostały badania co do terenu zlotu i ustalono, że odbędzie się on **w lasach spalskich.**

Według prowizorycznych obliczeń. w zlocie weźmie udział **około 25.000 harcerzy polskich** i około **2.000 skautów zagranicznych.**

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

1 CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 23 m. Zach. sł. 19 g. 20 m.	Piątek Jakóba (Sobota Marcelina)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,30, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 8,10 10,45 17,12, 21,36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10,45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14,25, 17.42, 21.30, 21,36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17,42, 21,30, 21,36.

Żywiec: 17,42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 październiknika do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

Nocne dyżury aptek. W Krakowie Apteka pod Słońcem, Rynek A—B 43. Apteka pod Eskulapem, Gertrudy 1. Apteka pod Matką Boską, Krowoderska 74. Apteka w Dębnikach, Konopnickiej 3. Apteka pod Złotym Orłem, Krakowska 9. Apteka, Mogilska 16. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem, plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 1. 6. „Rzeczpospolita poetów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szalona Noc w Zoo."
ADRIA: „Eskadra Straceńców".
APOLLO: „Miłość w Szanghaju".
BAGATELA: „Grzech jednej nocy"
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Dama Kameljowa".
MUZEUM: „Czemp".
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać"
SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami"
SZTUKA: „Baroud" i „Czeluskin".
ŚWIT: „Nad przepaścią".
UCIECHA: „Czibi"
WANDA: „A. L. 14 zatonęła".

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—0—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10— 14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borązoa Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

KRONIKA KULTURALNA

Z Miejskiego Teatru im. J. Słowackiego. Dziś w piątek komedja satyryczna L. H. Morstina „Rzeczpospolita Poetów" w premjerowej obsadzie z dyr. J Osterwą w roli głównej. W sobotę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Romans" z pp.: dyr. Osterwą, Jaroszewską i Ruszkowskim.

„Halka" opera St. Moniuszki w wydaniu wileńskiem dana będzie w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po cenach najniższych. W partji tytułowej wystąpi primadonna opery lwowskiej p. M. Kopaczyńska. W innych pp.: Kisielewska, Romanowski, Woźniak, Kruszewski, Syrooczewski.

Zespół teatru „Nowa Komedja" w Krakowie. Warszawski zespół teatru „Nowa Komedja" z pp.: Stefanem Jaraczem i Marją Modzelewską na czele przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Krakowa i na scenie teatru miejskiego odegra głośną komedję M. Hemara pt. „Firma".

KOMUNIKATY

W kościółku na górze Ukrzyżowania w Kalwarji Zebrzydowskiej odbędą się zamknięte rekolekcje dla Pań Nauczycielek. Początek 19 bm. o godz. 7 wieczór, zakończenie 23 czerwca rano. Prosimy ze sobą zabrać: kocyk, prześcieradło i małą poduszeczkę. Całodzienne utrzymanie i nocleg 4 zł. Zgłoszenia przyjmuje klasztor OO. Bernardnyów w Kalwarji Zebrzydowskiej.

Wieczór Szkoły Muzycznej im. Wł. Żeleńskiego w Krakowie (balet, orkiestra, śpiew solowy, chór żeński) odbędzie się w sobotę 2 czerwca o godz. 18 w Bagateli Bilety w kasie teatru.

„Zielone Lata" widowisko J. Jaremy, wystawione będzie poraz pierwszy dziś w piątek w Domu Artystów (pl. św. Ducha 5). Początek o godz. 21.30.

„Na falach Wisły i radja". Staraniem referatu sportowego rozgłośni krakowskiej i Małopolsko-śląskiego okręgu PZK odbędą się w niedzielę 3 czerwca br. o godzinie 15 oryginalne zawody na Wiśle mianowicie „slalom kajakowy" na odcinku między mostem Dębnickim a mostem im. Marszałka Piłsudskiego. Zawody te, pierwsze tego rodzaju w Polsce mają na celu wykazanie sprawności amatorów sportu kajakowego, tak stowarzyszonych którzy będą musieli przejeżdżać przez bramki, zrywać baloniki w czasie jazdy itp. Program zawodów obejmuje 4 biegi. Rozgłośnia krakowska transmituje finał interesujących tych zawodów.

„Bajki Wesołe". W sobotę 2 czerwca o godzinie 4-tej popołudniu w sali Bolońskiego Rynek Główny 34 opowiedzą Wesołe Bajki znanej literatki krakowskiej Ireny Szczepańskiej — Marja Biliżanka reżyserka teatru dla dzieci „Bagatela" oraz 10-letnia recytatorka Roma Manbarówna.

Odczyt dr. Henikla. Krakowski Oddział Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej urządza dziś w piątek 1 czerwca w sali Izby Handlowej (Długa 1) odczyt adw. dr. Henikla na temat „Umowa o pracach w nowym kodeksie zobowiązań" Odczyt odbędzie się o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny.

Wielkie święto muzyki. W dniu dzisiejszym o godz. 20 wieczorem odbędzie się na tle wspaniale iluminowanych Sukiennic i Wieży Ratuszowej wielki festiwal muzyki polskiej. Orkiestry pod batutą mjr. Juljusza Schreyera wykonają kolejno Fanfary Prezydenta Rzplitej, Dziewulskiego „Księcia Niezłomnego" i Nowowiejskiego „Marsz Pretorjanów", poczem zjednoczone chóry krakowskie współudziałem art. opery prof. Stefana Romanowskiego odśpiewają Moniuszki „Balladę o Florjanie Szarym" oraz Kowalskiego „Pieśń i Prezydencie".

KRONIKA TARNOWSKA

Zarząd m. Tarnowa został w całości wybrany dnia 27 maja. Wiceprezydentem II. p. Dr. Z. Silbiger, Ławnikami z jedynki pp. Kamusiński i Grzyb, z PPS emer. prof. gimn. Kasper Ciołkosz, ojciec b. posła Adama i bundowiec Batist. Daremnie tutejszy „Goniec" w nrze 6 głosił, że niepotrzebnie tworzy się specjalną uchwałą stanowisko II. Wiceprezydenta i pcha się na nie... Dra Silbigera, który dobija się o to stanowisko dla napełnienia zawsze dziurawego, swego worka pieniądzmi miejskiemi i dla uzyskania wpływu na ulicę żydowską, która z politowaniem wzrusza ramionami nad megalomanją politykiera, będącego wśród masy żydowskiej wielkiem zerem. Bez podania czasu i miejsca opisuje też redaktor „Gońca" jak Dr. L. Silbiger kopał kobiety i dzieci za to, że słuchały Mszy św., a nie gadania posła Starzyka. Na uwagę zasługuje treść listu do Radnych miejskich podpisana przez Wyborców. to prawdziwy pod względem treści i doboru tak słów jak i argumentów — ten list wyborców. Oto najcharakterystyczniejsze ustępy:

„..P. rejent Ryblewski posunął się nawet do rzucenia obelg, nazywając kanaljami.. radnych, którzy nie mając żadnego interesu materjalnego i powodując się tylko sumieniem, głosowali przeciw p. Silbigerowi..

...Pan rejent Ryblewski jest lokatorem p. Silbigera, zajmuje obszerne mieszkanie. P. Tököli, angażujący się również w tych sprawach mieszka także u pana Sibigera, a tacy ludzie.. nie powinni w tej sprawie zabierać głosu, aby nie podejrzywano ich, że walka o posadę wiceprezydenta jest może targiem o wysokość komornego..."

„...W razie ewentualnego wyboru p. Silbigera, będziemy musieli setkami podpisów zaprotestować u władz, aby tego wyboru nie zatwierdziłń..."

Soczyście i agresywnie brzmią przytoczone ustępy, wywołają one zapewne spóźnione sprostowania. Wprost wierzyć się nie chce, by p. rejent Ryblewski mógł nazwać kanaljami ludzi tego pokroju, co Ks. Dr. J. Lubelski, który pierwszy podniósł był zastrzeżenia przeciw powierzeniu II. wiceprezydentury p. Dr. L. Silbigerowi, a p. Dr. L. Silbiger zaś nie jest jedynym właścicielem realności przy ul. Kapitulnej, siedziby p. rejenta Ryblewskiego jeno współwłaścicielem... Protestu pisemnego do Władz p. Dr. Silbiger się nie obawia, zatwierdzenie jego nie ulega wątpliwości, bo przecież z Krakowa otrzymał p. rejent Ryblewski polecenie przypomnienia nowoobranym radnym rygorów dyscypliny partyjnej!

Łudzą się przyszli protestowicze tem, że p. Dr. Silbiger podzieli los swej żony p. Dr. S. Silbigerowej, którą obraną 1 września 1831 dyrektorką pryw. Gimnazjum żeńskiego. Władze już 8 września tegoż r. zastąpiły zrazu na temże stanowisku komisarzem rządowym prof. Żórawskim, a później p. St. Prcszyńską. Ulica żydowska w całości nie przejdzie napewno we władanie p. II. wiceprezydenta, ma u niej głos zawsze jeszcze b. wieloletni burmistrz Dr. Muetz, ongiś socjalista w m. austrjackiego pokroju. Utrącenie przedstawiciela jedynie zwartego chrześcijańskiego przedmieścia Strusiny p. St. Smalca, a wybranie ławnikiem p. Grzyba było dla wielu niemiłą niespodzianką.

Poseł Szyszka i Ks. Szymeczko, obaj z Krakowa usiłowali 24 ubm. rozbić tutejsze Koło TNSW. Obrady trwały długo, przewodniczący p. Dyr. Gładyszewski omal ze znużenia nie usnął na tem posiedzeniu, Poseł Szyszko i Ks. Szymeczko sukcesu przemówieniami swemi nie odnieśli.

Przeniesienie na inne miejsce służbowe spotkało kilku kolejarzy z PPS wybranych w lutym radnymi.

W Niedomicach majątku nabytym od Skarbu XX. Sanguszków przez Rząd powstaje fabryka celulozy, w Konarach pod Żabnem ma się rozpocząć budowa cukrowarni.

Złoża naftowe miano odkryć w okolicy Tarnowa, o prawo wydobywania na odnośnych terenach tego cennego płynnego minerału, czynią już interesowani starania, a odnośną księgę uprawnień eksploatacji już się zakłada.

Akcja Katolicka w obrębie parafji katedralnej rozpoczęła swą działalność 26 ubm. Prezesem A.K. zamianował J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz adwokata p. Dra Mossora. Na inauguracyjnem posiedzeniu wybrano Zarząd i Komisję rewizyjną. Działalność A.K. rozpocznie się po Kongresie Eucharystycznym, mającym się odbyć w Tarnowie w dn. 8—10 czerwca

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek 1. 6. 1934 r.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11,35 Program na dz. bież. 11.40. Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marj. 12.05 Utwory symfoniczne Debussy'ego (z płyt): 1) Nocturne: Nuages, Fetes, 2) Popołudnie Fauna — preludjum symfoniczne. 12.30 Wiadom. meteorol. z Warszawy. 12.35 Piosenki w wyk. Izy Kremer (z płyt) 1) I. Kremer: Czarny Tom, 2) I. Kremer: Madame Loulou, 3) I. Kremer: Rosyjska pieśń, 4) Paisiello: Gitara neapolitańska, 5) Paisiello: Zingarella, 6) Paisiello: Schein bin ich — piosenka żydowska. 12.55 — 13.00 Dz. połud. z Warszawy. 15.05 Kom. PUWF. 15.10 Kom. L. O. P. P, 15 20 — 18,10 Transmisje z Warszawy. 18.10 — 18.50 Płyty gramofonowe. 18.50 Program na dzień nast. 18.55 Odczyt pt.. Pisarze Zakopanego: Witkiewicz Malczewski i Choromański" — wygł. dr. Z. Grabowski. 19.10 Rozmaitości. 19.15 „10 minut o teatrze". 19.25 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19,47 — 22.00 Transmisje z Warszawy. 22.00 Muzyka hiszpańska (z płyt). Iriarte y R. Llurba: Devuelveme mis besos — tango, Joaquim Malats y J. Nieto: Serenata espanola, Fornes, Currito y Leonar: Rosario la cava Jose Lozano: J. Mostazo: Romeria de quintillo, Pardava: Negra consendita, Donato-Zerillo: Se va la vida, Alberto Rivera: La elinara, Alberto Rivera: Agua minera. 22.30 — 23 30 Transmisje z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 1. 6. g. 16. pop. Szkolne przedstawienie „Dożywocie" z Ludwikiem Solskim. g. 19.30 Nieodwołalnie ostatni występ Ludwika Solskiego „Dożywocie" (A 21)

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 1. 6. g. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach" („Abo' nie ważny.)

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Pożegnalny występ Ludwika Solskiego. Dzisiaj odbędzie się w Teatrze Wielkim ostatni pożegnalny występ Wielkiego Mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego, który wystąpi w swojej najświeższej kreacji w roli Łatki w „Dożywociu" Fredry i w dniu dzisiejszym pożegna na dłuższy czas Lwów, jadąc na gościnne występy do innych miast Polski.

Jeszcze tylko jedno przedstawienie „Fräulein Doktor" po cenach najniższych odbędzie się w niedzielę, 3 bm. o godz. 3,30. W roli tytułowej Anny Marji Lesset wystąpi p. Zdzisława Życzkowska.

Kronika stanisławowska

Kolegjata stanisławowska wraz z Dyrekcją Kolejową urządzają w dniach 16 do 18 czerwca br. pielgrzymkę do Częstochowy. Cena biletu w obie strony wynosi 20 zł i 80 gr. Wycieczka połączona jest ze zwiedzeniem Krakowa i Lwowa. Zgłoszenia przyjmuje Urząd parafjalny Kolegjaty i „Orbis".

Ze Sokoła Macieży. Onegdaj otrzymaliśmy sprawozdanie z odbudowy gmachu Sokoła i czynności T-wa gimn. Sokół-Macierz, za rok 1933. Sprawozdanie to ilustruje nam dokładnie działalność tego jednego z najstarszych Towarzystw na terenie naszego miasta. Dowiadujemy się z niego, ile trudu i pracy, włożył dzielny Zarząd Sokoła I., wraz ze swym prezesem dh. Leszczyńskim Franciszkiem, na czele. Jak ogólnie wiadomo, w roku 1927, gmach Sokoła spłonął, na skutek czego prez. Leszczyński zwołał zgromadzenie najpoważniejszych obywateli — Polaków, na którem to gromadzeniu uchwalono przystąpić do odbudowy gmachu i wezwać społeczeństwo do ofiar i pomocy. Plany i kosztorysy wygotował dh. inż. Jan Babczyszyn. Akcja połączona z budową — rozpoczęta w celu zebrania funduszów — mimo różnych trudności posuwała się dzięki sprężystemu Zarządowi Sokoła I. stale naprzód. Dla zorjentowania przytoczę kilka cyfr. Krakowskie Tow. Ubezpieczeń wypłaciło kwotę 67.739,84 zł. Rada m. Stanisławowa, w na pierwszem posiedzeniu po pożarze uchwaliła zapomogę 5.000 zł. Bank Gosp. Krajowego udzielił z funduszów rozbudowy 110.000 zł, MKO z Dyr. L. Ziobrowskim dała pożyczkę 120.000 zł. Pozatem opodatkowały się instytucje, szkoły, urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy. Odbudowa gmachu pomyślaną została tak, by przynieść mogł adochody czerpane z czynszów (sklepy, pomieszkania, sala kinowa). Koszta budowy nowego gmachu wyniosły 357.270,87 zł, do tego doszły koszta na kupno sprzętu gimnastycznego, rozbudowa strzelnicy, oraz inne wydatki związane z budową, tak że ogólna suma wyniosła 409.620,82 zł. Na posiadaną przez Sokół gotówkę w sumie 152.619,04 zł, pozostał dług w kwocie 257.001,78 zł który jest spłacany z dochodów czerpanych z najmu lokali. O tem, że budowa była dobrze przemyślana, świadczą dochody w latach 1929 do 1931 około 30.000 rocznie. Obecnie wskutek pogłębiającego się kryzysu, musiano obniżyć czynsze tak, że ledwie 15.000 zł można opłacać zaciągnięte zobowiązania. Przeglądając sprawozdanie Sokoła I. podkreślić musimy z radością, że praca jaką Zarząd Sokoła Macierzy wkłada, nie idzie na marne. Z suchych kolumn cyfr przemyślanych dokładnie, przebija wielka troska o dobro tej ważnej placówki, która stale się rozwija. Na wszystkie ub. odbyte zloty Sokół I., ze Stanisławowa wysyłał swych członków — jako delegacje i jako drużyny ćwiczące. Obecnie ok. 100 młodzieży pobiera wychowanie fizyczne i zaprawia się w tężyźnie fizycznej pod kierunkiem doświadczonych instruktorów. Pozatem istnieją w łonie Sokoła: sekcja bokserska tennisowa, piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Na koniec nadmienić należy, że Sokół I. zawsze i wszędzie świadczy w przejawach życia i pracy społecznej oraz utrzymuje stały kontakt z Tow. TSL., Młodzież Polska, ZAMP, „Koło Stanisławowian" i Zjednoczeniem Mieszczan Polskich, o czem świadczy choćby jedno zdanie zacytowane ze sprawozdania sokolego: „Lokal nasz był stale wynajmywany i gościnny dla wszystkich myślących i czujących po polsku, przez co chcieliśmy dać wyraz staremu pozdrowieniu „Czołem Druhowi, szponem wrogowi". To też na rozwój Sokoła I. w Stanisławowie społeczeństwo polskie patrzy się z radością. Ze swej strony apelujemy do młodych — by Ci garnęli się do Sokoła, by tam nabierać tężyzny fizycznej i moralnej, oraz życzymy Sokołowi I. ostoji polskości, jak największego rozwoju, oraz Zarządowi Sokoła I. z prezesem dh. Leszczyńskim na czele, nadal takich owoców Ich pracy, jak dotych cas.

Niekulturalny wybryk lek. dentysty żyda. Ub. tygodnia, napadł na ul. Sobieskiego, lek. dentysta Harnik, na idącego w towarzystwie przyjaciela i jego żony Dr. M. Seinfelda — jego współwyznawcę i na tle porachunków osobistych — zniaważył go czynnie — względnie doszło do obopólnej bójki. Nadmienić należy że p. Harnik ma w sądzie dochodzenia, za obrazę pp. Dr. Szraiera i Dr. Seinfelda w czasie zbiórki LOPP.

Bójka zakończona śmiercią. W Jakubówce wynikła pomiędzy J. Fedorcem a J. Tkaczukiem bójka, w czasie której Fedorec, uderzył swego przeciwnika, motyką po głowie załamując mu czaszkę, w wyniku czego Tkaczuk po kilku godzinach zmarł.

Włamanie do szkoły powsz. im. kr. Zofji. Onegdaj dokonano włamania do kancelarji szkoły powsz. im. kr. Zofji, gdzie po rozbiciu biurka, skradziono 50 zł w gotówce, pugilares z drobną kwotą i sweter.

Wypadek w fabryce. W fabryce waty Eisenfelda, wydarzył się onegdaj przykry wypadek. Oto zatrudniona tam robotnica O. Pajaczko w czasie pracy przy maszynie tkackiej włożyła przez nieostrożność rękę pomiędzy tryby, które ucięły jej 4 palce. Pojeczko zawieziono do szpitala.

Wycieczka do Skolego

Lwów, 1 czerwca.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 3. czerwca pociąg popularny do Skolego. **Odjazd ze Lwowa o godz. 6.15, przyjazd do Skolego o godz. 9,29. Odjazd ze Skolego o godz. 20.20 powrót do Lwowa o g. 22.40.** Przejazd pociągiem pospiesznym bez postojów, w drodze i na miejscu dancing i tani bufet.

Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje **wycieczki:** na Paraszkę (1271 m.) i na Zełemin (1177 m.) i spacery do Korostowa i Kamionki. Karty uczestnictwa w cenie **5 zł 70 gr.** sprzedają do soboty 2 czerwca godz. 13.00: PBP Orbis, pl. Marjacki 8, i ul. Szpitalna 8. Wagons Lits Cook, pl. Halicki 15. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ul. Akademicka 23.

HUMOR

NAIWNA

- Franiu, zawołaj dorożkę pan profesor wyjeżdża w podróż naokoło świata.

— Olaboga! Dorożką?!!!

MEDYCYNA

— Pan mówił, doktorze, że choroba mego męża przyjmuje normalny obrót, a tymczasem mąż umarł.

— No to właśnie był normalny obrót.

„BUJNA" CZUPRYNA

W salonie fryzjerskim. Klijent prosi:

— Panie Marceli, proszę uczesać, jak zwykle z przedziałkiem na środku.

— Niemożliwe, odpowiada mistrz, drugi włos wypadł panu z głowy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczne Romanowicza) 2521

Sprzedaże

Fortepiany,

pianina, za różne ceny, znakomite pod gwarancją sprzedaje, zamienia, wypożycza Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21./I. telefon 35-45. 1045

Pierścienie

toki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów. Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin" tel. 6-39. 976

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Sypialnia

orzechowa (barok) używana do sprzedania zaraz Lwów, ul. Tarnowskiego 10 parter lewy. 17759

Fortepian

Schweighofera i Stindla krótki sprzedam najtaniej Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 177?3

Grobowce

na 1 lub 2 miejsca na cmentarzu łyczakowskim pierwsze pole, blisko głównego wejścia tanio do sprzedania. Zgłoszenia H. Perier, Lwów, ul. Piekarska 97. 17447

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 77?

Antyki

i salon mahoniowy Biedermajer sprzedam poważnym reflektantom Lwów, Technicka 10 lewy parter. 17761

Sprzedam

wapno gaszone loco ul. Karpacka boczna Sobińskiego. 18827

Mieszkania

Pokój

kuchnia wynajmę Lwów, B Chrobrego 15 boczna Potockiego 1775?

4-pokojowe

mieszkanie komfortowe zremontowane urzędnikom lub wojskowym wynajmę. Lwów, Supińskiego 3. 17763

Pokój

z klatki, centr. ogrzewanie najchętniej na biuro. Lwów, Senatorska II. p. 5 tel. 31-46. 17766

2 pokoje

kuchnia komfort I piętro ładne położenie frontowe 85, wynajmie właścicielka Lwów, Lewickiego 22. 1778?

4 pokoje

kuchnia, komfort, miesięczny czynsz, Lwów, Gołąba 4 — dozorca. 18828

2 pokoje

kuchnia przedpokój balkon I piętro ładne położenie frontowe 80 wynajmie właścicielka, Lwów, Lewickiego 22. 177?8

Pokój

nieumeblowany słoneczny czynsz 4-mies. zgóry — poszukiwany Zgłoszenia Kurjer pod „Natychmiast" 18811

Do wynajęcia

zaraz 6 pokoi komfort, odnowione Lwów Batorego 32. 18?23

Pokój

kuchnia 42 zł. tylko urzędowcom Lwów, Kr. Jadwigi tel. 3-3? 1780?

Pokoje umebl.

Mały

umeblowany z osobnem wejściem spokojny pokoik poszukiwany od zaraz. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Mały" 17772

2 urzędników

na posadzie poszukuje na stałe pokoju umeblowanego, czystego bezwzględnie, możliwie z niekrępującem wejściem, użyciem łazienki, światłem i usługą. Listy z podaniem przystępnych warunków kierować do Kurjera. Lwów Zimorowicza 10 pod „Czysty spokojny". 17?5?

Poszukiwany

w okolicy śródm. 2-osobowy słoneczny, czysty umeblowany pokój (nie niżej I p.) ze światłem i obsługą. Listy z podaniem ceny Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „2-osobowy czysty" 17800

Niekrępujący

komfortowy pokój, telefon, pościel od 1 czerwca, Lwów, Listopada 17/II lewo do 5. 18??9

Dla solidnych

pokój umeblowany. Lwów, Nowy Świat 3 parter prawy. 17767

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

PIOTR FREUCHEN 2

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Gdy chłopcy się zmęczyli, stanęli. Mala wbił swoją laskę w śnieg, by się przekonać, czy nadaje się pod budowę domu. To była najlepsza próba wartości człowieka, mistyczny pakt z czemś tajemniczem tak, że Mala, gdy wolno wpychał śniegową sondę stawał się dla wszystkich nieprzystępny. Nie dawał żadnych informacji o rezultacie badań. Próbował po dwa, trzy razy i szedł w milczeniu dalej, wywołując tem zwątpienie psów i gniew dzieci.

Ale Mala był głową rodziny, szedł a inni postępowali za nim.

Upłynęło dosyć czasu zanim Mala znalazł wreszcie odpowiedni śnieg. Wyjął swój wielki nóż do śniegu i wkrótce nagromadziło się sporo bloków śnieżnych, które zostały we właściwem miejscu osadzone. Najprzód ułożono je w koło tak wielkie, jak wielki miał być dom a potem osadzano na niem dalsze bloki. Mur szybko rósł a kobiety uszczelniały szpary, sypiąc w nie śnieg, wy wewnątrz było ciepło i wygodnie. „Upik chce wejść do środka i zagrzać się“, — zawołała babka. — „Wykłuj otwór na wejście. Jest śpiący i zmęczony“.

„Może wejść“, odpowiedział ojciec i wyciął mur w tem miejscu, w którem powinien być wchód.

Ale starszy, Pualu pozostał na dworze, pomagał Orsokidokowi wyprzęgać psy i uporządkować uprząż.

Mala jest cały pokryty śniegiem, gdy zgrzany kończy budowę domu. Tamci marzną i cieszą się, że będą mogli wejść do środka. Iva i Naterk wchodzą ze swojemi lampami. Zostaje również wciągnięty do środka ogromny wór ze skór foczych. Jest wypełniony zmarzniętym tranem, świetlnym i opałowym materjałem na całą podróż. Rozwiązują go i przygniatają, by wycisnąć tyle tranu, ile potrzeba do napełnienia lamp; potem wynoszą go znowu. Jest już światło a niedługo potem nieco ciepła. Rozwijają futra, Upik zdejmuje ubranie, całkiem nagi owija się w ciepłe futra z renów, zasypia natychmiast i budzi się dopiero, gdy jadło jest gotowe.

Na dworze zamieć śnieżna, ale tu wewnątrz, ciepło i tak dobrze, jak tylko ludziom dobrze być może. Rodzinne życie szczęśliwych ludzi.

Reny! Psy podniosły pyski i zaczęły węszyć, co było dowodem, że reny są w pobliżu. Zjawiły się w samą porę, gdyż od szeregu dni nie było mięsa do gotowania i niezamarzniętego pożywienia dla psów. Mala uspokoił je i polecił kobietom, by pilnowały sań. Potem wyjął wraz z Orsokidokiem łuk i strzały z ładunku i obaj poszli w pole.

Naterk pilnowała psów, by nie wszczynały hałasu i nie odstraszały renów, które z pewnością były gdzieś w pobliżu. Iva wzięła nóż i porąbała zmarznięte mięso, które następnie zjadły a dzieci bawiły się i skakały dokoła.

Czas mijał, Iva coraz bardziej znużona, wyjęła kilka futer z ładunku, rozściełiła je obok sań i położyła się, chcąc zdrzemnąć się chwilę i dać wypocząć nogom. Reny widocznie były jeszcze daleko. Stara babka również usiadła obok sani, a i dzieci nie mogły już dalej się bawić. Upik nie mógł tak szybko biegać jak Pualu, ustawicznie przewracał się, gdy skakali i za każdym razem biegł do babki, która mu kilka wszy we włosach wyszukiwała albo wycierała mu nos gruntownie. To było wspaniałe, Pualu zdawał sobie sprawę z tego, ale był już na to za stary. Złapał już dwa lisy i jednego zająca, więc nie potrzebował szukać pomocy u kobiet. Gdyby tak był mógł pójść z ojcem!

Iva wyszła na najbliższy pagórek, by rozglądnąć się za mężem. Pualu pobiegł za nią, ale nie widzieli nic prócz rozległej równiny i pasma wzgórz po przeciwnej stronie.

„Musimy wracać do sani i czekać. Oni z pewnością przyjdą niedługo. Dostaniemy doskonały łój z rena, ozór i szpik z kości.

Iva dobrze wiedziała, że o tej porze roku będzie niewiele łoju, ale te słowa ożywiły Pualu.

„Dobrzeby było, gdyby się miało dom dla swoich starych kości“, powiedziała Naterk, gdy wrócili. Kobiety powinny umieć budować.

Długo siedzieli w milczeniu. Dzieci przytuliły się do siebie i spały przez jakiś czas; ale wiatr stawał się coraz ostrzejszy, więc marzły.

„Mały Upik, powinieneś dostać gorącej wody do picia“. Babka myślała tylko o dzieciach. Dzięki temu mogła zapomnieć, że gicht dokucza jej starym mięśniom, że ramion prawie nie może podnieść; ciężko było tak siedzieć cicho i oczekiwać, oczekiwać.

„Zaczyna się rozmyślać“, powiedziała stara Natek.

„Zdaje się, że myśli się o wygotowanej rybie i cieple, które kiszki napręża i wytwarza świąteczny nastrój. Raz opowiadała mi Inatdliak, że sama wybudowała dom, gdy mąż postrzelił się w ramię. Dom był dobry i żaden z mężczyzn przechodzących obok, nie śmiał się z tego“.

„Dlaczego mianoby się śmiać?“ zapytała Iva, „czy kobiety nie mogą ochraniać swoich dzieci? Ja sama często budowałam schronienie.

Iva wstała, wzięła nóż i zaczęła śnieg krajać. Powstawała bryła za bryłą i natychmiast składano ją na wielki stos, a to rozgrzewało ciało.

„Co ty robisz?“ zawołała stara, „Budujesz dom?“

„Nie wiem, czy potrafię budować? Nigdy nie widziałam, żeby głupia kobieta umiała budować“.

C. d. n.

Humor zagraniczny



— Ile zajęcy tatuś upolował?
— Ani jednego, ale nastraszyłem ich sporo!
(Le Rire — Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 10-tej

Wydawca: D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.